Youssef Chadid, imam poznańskiej wspólnoty muzułmańskiej o poście w ramadanie **str. 2**

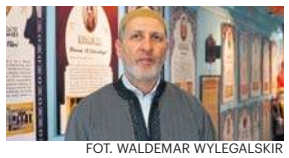

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKIR

Jesienią 1946 r. w drodze z Gdyni do Świnoujścia doszło do pierwszej po wojnie katastrofy w Polskiej Marynarce Wojennej str. 9

POD PARAGRAFEM

Czwartek, 19.02.2026
Wydanie 1
Nr 41 (24.924)

GŁOS WIELKOPOLSKI

www.gloswielkopolski.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

„Trzy dziurki i małe cięcie” – w Poznaniu wykonano operację jelita nowoczesną metodą **str. 4**

FOT. PAP/EPA

Wołodymyr Zełenski: Nie może być tak, że Trump wzywa do ustępstw jedynie Ukrainę **str. 7**

Bez Irańczyka Ali Gholizadeha Lech zagra dziś w Lidze Konferencji z fińskim KuPS **str. 16**

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

NOWY TOMYŚL PO ROKU BIOMETANOWNIA WCIĄŻ NIE DZIAŁA

Instalacja za miliony, paliwa jednak brak

Chrystian Ufa
chrystian.ufa@polskapress.pl

Biometan, czyli „paliwo przyszłości” miało powstawać w Wielkopolsce. Wydano miliony i pochwalono się inwestycją. Paliwa nadal jednak nie wyprodukowano. Dlaczego?

– Ten obiekt jest pierwszą biometanownią w Polsce, która w ciągu najbliższych czterech tygodni rozpocznie produkcję biometanu na potrzeby polskiej gospodarki – mówiła podczas konferencji 13 lutego 2025 roku Paulina Hennig-Kloska, ministra klimatu i środowiska.

FOT. DOMINIKA KAPAŁKA

W medialnym otwarciu rok temu uczestniczyła ministra klimatu

Podczas oprowadzania dziennikarzy po „Innowacyjnej Biogazowni” w Brodach (pow. nowotomyski) padały słowa o plusach pierwszej takiej instalacji w Polsce. Tymczasem przez rok nie wyprodukowano tam nawet metra sześciennego biometanu tzw. paliwa przyszłości, czyli odnawialnego paliwa gazowego, będącego oczyszczoną formą biogazu.

Biometanu nie wyprodukowano mimo wydanych milionów. Wartość projektu wyniosła bowiem ponad 34,4 mln złotych - przy wsparciu funduszy europejskich z programu Inteligentny Rozwój. Projekt był całkowicie dofinansowany.

Przedsięwzięcie miało rozwiązać kilka problemów, „które hamują rozwój rynku biogazu i biometanu w Polsce”. Tymczasem samo stało się problemem. Dowiedzieliśmy się, że instalacja, wykonywana przez Instytut Energii Barczewo Sp. z o.o., nie działa tak jak powinna.

Czytaj str. 5

Polska 2050 pęka w szwach i traci posłów

Anna Kielar, Paweł Antuchowski
pawel.antuchowski@polskapress.pl

Jeden z podmiotów obecnej koalicji rządzącej, partia Polska 2050, na naszych oczach rozchodzi się w szwach. Kolejni politycy odchodzą, w Sejmie powstaje nowy klub parlamentarny. Co to oznacza dla koalicji rządzącej i dla Wielkopolski?

Porażka Szymona Hołowni w wyborach prezydenckich (ledwie 4,99 procent głosów) rozpoczęła proces erozji Polski 2050, partii, która, jako część koalicji wyborczej Trzecia Droga, w 2023 roku wprowadziła do Sejmu 33 posłów.

Decyzja lidera i założyciela, że nie będzie się ubiegał o przewodnictwo, uruchomiał kampanię wyborczą wewnątrz ugrupowania, początkowo o fotel lidera ubiegała się bardzo duża grupa polityków Polski 2050, jednak ostatecznie wykrystalizowały się dwie liderki tej walki: minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz oraz szefowa resortu klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska. Same wybory okazały się jedną wielką kompromitacją, druga tura została unieważniona, ale ostatecznie to Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz zwyciężyła.

Jednak mimo zapewnień o tym, że koniec kampanii zakończy spory wewnętrzne, nic takiego się nie stało. Szybko wyszły na jaw próby wysadzenia w powietrze procesu wyborczego, gdzie brylowała – używając bardzo kwiecistego języka – minister kultury Marta Cienkowska.

Czytaj str. 3 i 6

SPORT

Jedyna Wielkopolanka na igrzyskach, Klaudia Adamek szykuje się do startu **str. 16**

FOT. ARCHIWUM LINDY WEISZEWSKI

Chcesz iść do policji, nie zwlekaj z decyzją!

Miniony rok był rekordowy pod względem zainteresowania służbą w policji. W Wielkopolsce wakaty topnieją z miesiąca na miesiąc. Teraz jest tylko 260 wakatów **str. 4**

W Poznaniu szukali yeti... w Muzeum Narodowym **str. 5**

Nr ISSN 2353-6179 Nr indeksu 350-281

eprasa.pl 81d34a5480

AUTOPROMOCJA 0010990394

Zamów **prenumeratę**
Głos Wielkopolski **61 333 22 60**
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

Jutro w naszej gazecie **PULS**

● Jak Amerykanin w Poznaniu ● Znikąd nie uciekniesz ciekawiej: najlepszy escape room w kraju ● Akcja Bollwerk: takiego sabotażu nie widziała II wojna

Legendarne transportery przyjadą do Poznania na „Weekend z historią"

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@glos.com

Przed nami „Weekend z historią - Poznań 1945". Na Cytadeli będzie można z bliska zobaczyć niemiecki transporter Sdkfz 251/1, czy amerykański półgąsienicowy T-48 - znany jako Su-57.

FOT. KLUB MINUS

Odrestaurowany Sdfz. 251/1 będzie gwiazdą pokazu

„Weekend" rozpocznie się w piątek 20 lutego o godz. 17.00 sesją popularnonaukową i w sobotę 21 lutego - spacerem z przewodnikiem „Szlakiem walk o Fort Winiary" - swoją wiedzą dzielić się będzie Maciej Karalus - twórca serii wydawniczej Festung Posen 1945. Spacer jest bezpłatny, rozpoczyna się w samo południe na placu przed Muzeum Uzbrojenia, oddział WMN - warto wziąć buty do wyjścia w teren!

W niedzielę 22 lutego miłośnicy broni pancernej nie mogą nie przyjść na Cytadelę - od godz. 10.00 do 16.00 (wejście do 15.30) będzie można podziwiać lekkie pojazdy pancerne znane z walk o Poznań: transporter Sdkfz 251/1 Ausf. D i motocykl BMW Sahara, które zademonstruje Mateusz Deling - znany jako Tank Hunter z Muzeum w Kłaninie, a także transporter Su-57, czyli amerykański T-48, jaki był na wyposażeniu Wojska Polskiego i samochód pancerny Scout Car - oba z kolekcji Handmet Military z Gostynia. Na gości czekać będzie też grochówka, gra terenowa „Między Wehrmachtem a Armią Czerwoną" i wystawa o wielkopolskim podziemiu niepodległościowym w czasie II wojny: „Depozyt z wieczyńskiego prezbiterium". W poniedziałek 23 lutego, z okazji wyjątkowej rocznicy zakończenia walk o Poznań - muzeum na Cytadeli będzie otwarte i dostępne bezpłatnie: szczególnie warto przyjść przed 14.00 na oprowadzanie z kuratorami wystaw.

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com

Poznań: Sylwia Rycharska– **61 860 60 82**
Piła: Martin Nowak – **797 607 926**
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – **502 499 351**

Pogoda w regionie

Poznań
Dzień **-1 °C** Noc **-10°C**
Barometr **1013 hPa**
Wiatr **12 km/godz.**
Biomet **niekorzystny**

Kalisz
Dzień **-2°C** Noc **-10°C**

Leszno
Dzień **-2 °C** Noc **-10°C**

Piła
Dzień **0°C** Noc **-9°C**

Pod koniec tygodnia czeka nas ocieplenie, ale będzie deszczowo

Muzułmanie poszczą razem z nami. Rozpoczął się właśnie ramadan

Szymon Paź
szymon.paz@polskapress.pl

- To jest bardzo piękne. Jestem bardzo szczęśliwy, że w tym roku razem pościmy - mówi Youssef Chadid, imam poznańskiej wspólnoty.

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

– W ramadanie to dusza karmi ciało – mówi poznański imam Youssef Chadid

Ramadan to dziewiąty miesiąc kalendarza księżycowego. Rok księżycowy stosowany przez muzułmanów jest o 11-12 dni krótszy, niż rok słoneczny stosowany przez nas. Dlatego każdego roku ramadan - miesiąc jak i związany z nim post - rozpoczyna się w innym terminie. W tym roku niemal dokładnie w tym samym czasie, co katolicki wielki post.

- Nasz post jest troszeczkę trudniejszy niż w chrześcijaństwie. Nie wolno nam ani jeść, ani pić od wschodu do zachodu słońca, mniej więcej od 5:30 do 17. Teraz jest okres zimowy, więc to nie jest taki problem, żeby tak pościć. Gdy ramadan wypada latem, to często jest to bardzo trudne - mówi Chadid, który w Polsce mieszka od 1994 r. Ale od razu zaznacza, że to dla muzułmanów bardzo radosne poszczenie, choć wyrzeczenia nie dotyczą tylko jedzenia i picia. - To okres świąteczny i dla wszystkich muzułmanów to bardzo radosne dni. Dlaczego? Bo, to jest miesiąc bardzo błogosławiony. Każdy muzułmanin postara się, żeby zbliżyć się do boga. Zbliżać się do boga, bardziej modlić się i dawać jałmużnę, pomagać innym. Z ramadanem związane jest wiele praktyk religijnych, ale nie tylko. Zabronione jest, by pić i jeść, ale obowiązkowo należy też opanować swoje zmysły, język, emocje. Nie wolno nam marnować czasu.

Jak tłumaczy nakaz postu w ramadanie bierze się wprost z Koranu. Nakazy zawarte w świętej księdze muzułmanie traktują bardzo dosłownie. - Bóg nakazał nam taki werset, który jest drugim rozdziale Koranu, który mówi tak: „o wy, którzy wierzycie! Post jest wam przepisany, tak jak został przepisany tym, którzy byli przed wami. Być może, staniecie się bogobojni". I cel tego postu to jest bogobojność - mówi Chadid. - Co to znaczy? To kiedy postaramy się stosować do wszystkich nakazów boga i oddalać się od jego zakazów oraz czynić dobro, czyli traktować innych dobrze - sąsiadów, kolegów, rodzinę i tak dalej.

Pytany, czy post wpływa negatywnie na funkcjonowanie muzułmanów w okresie ramadanu zaprzecza. - Dużo osób w Polsce tak myśli. Absolutnie nie. Kiedy pościmy, to czujemy taką ogromną radość wynikającą z bliskości do boga. Mahomet mówi, że ten, który pości, będzie miał dwie radości - pierwszą, kiedy przerywa post, a drugą, kiedy się spotka z Bogiem. Więc według mnie to nie jest zmęczenie, przeciwnie - my to kochamy, lubimy to robić, bo nie czujemy zmęczenia.

Ramadan skończy się 20 marca. Muzułmanie będą obchodzić wówczas święto Eid al-Fitr. W uroczystym święcie w Poznaniu brało przed rokiem około 2000 osób, zdaniem imama ok. połowy wspólnoty.

ŚRODA POPIELCOWA – POPIÓŁ JAKO SYMBOL NOWEGO ŻYCIA

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

- Symbolika popiołu jest uniwersalna. Oczywiście oznacza przemijanie i koniec czegoś, ale warto zauważyć, że w mitologii greckiej pojawia się feniks, który odradza się z popiołów. W Biblii natomiast czytamy, że Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi, a w obrzędach pogrzebowych słyszymy wymowną formułę: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz, ale Bóg cię wskrzesi...". Coś się unicestwia, aby mogło powstać nowe życie - wyjaśnia poznański jezuita, ojciec Grzegorz Dobroczyński.
MJ

eprasa.pl 81d34a5480

nasz REGION

www.gloswielkopolski.pl

KRÓTKO

KALISZ

Obwodnica będzie droższa?

Urzędnicy wielkopolskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad otworzyli oferty w przetargu na budowę nowego, 18-kilometrowego odcinka drogi krajowej nr 25 między Kokaninem a Biskupicami Ołobocznymi, który będzie obwodnicą Kalisza. Najtańszą ofertę złożyła firma Mirbud - za zaprojektowanie i wybudowanie nowej drogi z dwoma dwupasmowymi jezdniami chce 683 531 541,00 zł brutto. Pozostałe oferty przekraczały 700 mln zł. Najdroższą złożył Strabag - 765,2 mln zł. Urzędnicy zamierzali przeznaczyć na budowę tej drogi 619,5 miliona złotych. W tej chwili nie wiadomo, czy budżet zostanie zwiększony.

Przetarg zakładał, że zwycięska firma będzie miała 10 miesięcy na przygotowanie projektu budowlanego, kolejne 12 miesięcy na zdobycie zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej i 22 miesiące na samą budowę. W założeniach kierowcy mieli pojechać obwodnicą Kalisza w III kwartale 2030 r.
Szymon Paź

STĘSZEWKO KOŁO POBIEDZISK

Zabił rowerzystę i uciekł

FOT. WIELKOPOLSKA POLICJA

W środę, 18 lutego, kilka minut po godzinie 5 rano doszło do tragicznego wypadku. Na ulicy Wronczyńskiej kierowca potrącił 52-letniego rowerzystę. Mężczyzna zginął na miejscu. Po południu policjanci zatrzymali w Poznaniu w tej sprawie 20-letniego Ukraińca. JPG

SŁUPIA KOŁO KĘPNA

Tłusta sobota w przepompowni

W sobotę, 14 lutego pracowników Wodociągów Kępińskich spotkała niemiła niespodzianka w postaci rurociągu zatkanego sporą liczbą pączków. Do wyczyszczenia był nie tylko rurociąg, ale też przepompownia.

Dodatkowej pracy przysporzył pracownikom wodociągów nieznany sprawca, dlatego kilka dni później zdjęcia pączków wraz z apelem zamieszczono na Facebooku.

- Przypominamy, że kanalizacja nie jest miejscem na odpady spożywcze, a takie sytuacje mogą powodować poważne awarie. Zachęcamy wszystkich do odpowiedzialnego korzystania z sieci kanalizacyjnej - napisali pracownicy wodociągów.
Agnieszka Nguyen

GRODZISK WIELKOPOLSKI

13-latka miała w organizmie ponad promil alkoholu
– Zgłoszenie wpłynęło po tym, jak nauczyciele wyczuli od dziewczynki wyraźną woń alkoholu. Dziewczynka oświadczyła, że pod nieobecność rodziców w domu wypiła wódkę – mówi mł. asp. Karol Płóciniczak, oficer prasowy policji w Grodzisku. Funkcjonariusze nie ujawniają, o którą placówkę chodzi. Zdarzenie miało miejsce poza godzinami lekcyjnymi. **AB**

FOT. A. JASTZĘBOWSKI

LESZNO
Marzą o nowej, sportowej wizytówce miasta
Budowa nowej areny dla żużlowców kosztować może nawet 300 mln zł, a całego kompleksu nawet 0,5 mld zł. Obok niej miałoby powstać lodowisko i hala sportowa.

Rozłam w Polsce 2050. Kto oblał egzamin z demokracji?

Paweł Antuchowski
pawel.antuchowski@polskapress.pl

15 posłów i 3 senatorów odeszło z klubu parlamentarnego Polski 2050 oraz samej partii. Rozłam znacznie osłabił pozycję nowej przewodniczącej Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz i Paulina Hennig-Kloska po wyborach w Polsce 2050

Wczorajszy poranek przyniósł polityczne trzęsienie ziemi w partii Polska 2050. Grupa 15 posłów i 3 senatorów z minstrą klimatu i środowiska, posłanką z Gniezna na czele, ogłosiła, że występuje z partii oraz klubu parlamentarnego. Utworzą oni nowy Klub Parlamentarny Centrum, który wciąż będzie popierał obecną koalicję rządzącą.

- Kiedy stanęłam po wyborach z przewodniczącą (Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz - red.), to powiedziałam po czynach nas poznają i zobaczymy czy uda nam się zakopać rowy z kampanii, czy uda się wypracować jedność oraz czy uda się o nich zapomnieć. Pierwsze tygodnie nie wskazują, aby tak było - powiedziała w Sejmie Paulina Henning-Kloska.

Posłowie przede wszystkim mają pretensje o tak zwaną uchwałę kagańcową, która zablokowała w sobotę, 15 lutego, wszelkie zmiany kadrowe w partii Polska 2050. Ci, którzy się z nimi nie zgadzali, odeszli z partii i klubu parlamentarnego. Z ich relacji wynika, że to nie koniec odejść.

- Wolimy skupić się na merytorycznych zmianach, a nie na rozgrywkach. Zmienił się styl zarządzania w partii, z którym się nie zgadzamy. Staramy się pamiętać tylko to, co dobre, skupiamy się na przyszłości, bo takie są nasze zadania jako parlamentarzystów - powiedział poseł Sławomir Ćwik.

Pełczyńska-Nałęcz: To smutne i rozczarowujące

Przewodnicząca Polski 2050 Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz podkreśliła, że członkowie partii, wybierając ją na to stanowisko, dokonali demokratycznego wyboru w prawdziwie demokratycznych wyborach.

- Egzamin z demokracji nie polega na starcie w wyborach, a zaakceptowanie ich wyniku. Część osób nie zdała tego egzaminu, nie pogodzili się z wynikiem i zdezerterowali - podkreśliła Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz. - To smutne i rozczarowujące, ale Polska 2050 była, jest i będzie. Tu jest Polska 2050. Tu jest klub Polski 2050, który pamięta, że reprezentują wspólnie ludzi Polski 2050, naszych wyborców, nasze wartości i wizje. Wiemy, kim jesteśmy i dokąd idziemy - stwierdziła.

Dodała, że Polska 2050 to wyraziste, polityczne centrum - formacja obecna i reprezentowana w całej Polsce. Jej celem jest walka o prawa ludzi i klasy średniej. Staje ona zawsze po stronie mieszkańców, a nie korporacji.

- Te wybory w partii były po to, abyśmy się zebrali razem i razem poszli do przodu - dodała Pełczyńska-Nałęcz. - Odkładamy na bok wszystkie spory, nie będziemy mówić już o tych, którzy zdezerterowali. Oni swojego egzaminu nie zdali. Idziemy do przodu wspólnie - zapewniła.

Partia nie zrywa z rozłamowcami

Wczorajsze wydarzenia zostały porównane do swego rodzaju politycznego rozwodu. Analogia ta ma podkreślić, że były dobre chwile, ale różnice są już zbyt poważne. Wiceprzewodnicząca Polski 2050, posłanka z Poznania Ewa Schadler, powiedziała w rozmowie z „Głosem Wielkopolskim", że w ten sposób skończył się serial, który wykrwawiał partię. Jest ona przekonana, że większość wielkopolskich struktur, którymi do niedawna kierowała, a także pozostałe struktury terenowe pozostanie wraz z partią.

- W polityce jest tak, że trzeba się często dogadywać z ludźmi, z którymi jest trudniej albo łatwiej - zwróciła uwagę Schadler. - Na niektórych etapach nie można się dogadać, ale to nie znaczy, że nie można w przyszłości, jak te szkodliwe emocje opadną, również dogadywać się, składać wspólne projekty ustaw i głosować wspólnie. Bo ja jestem w parlamencie tylko po to, żeby realizować dobre rzeczy dla osób, które postawiły na mnie i oczekują ode mnie konkretnej pracy - zadeklarowała.

Nie ukrywa, że rozłam wpłynie na układ rządowy, bo z czysto arytmetycznego puntu widzenia zamiast czterech podmiotów w koalicji znalazło się ich pięć.

- To na pewno pytanie w kierunku pana premiera, bo to po jego stronie stoi teraz decyzja, jak ułożyć sobie w trochę innej konstelacji matematycznej współpracę - powiedziała.

Zarzuty dotyczące stylu zarządzania przez Pełczyńską-Nałęcz, tak zwanej uchwały kagańcowej, czy braku dialogu wprost nazywa kłamliwymi.

- Uchwała została przegłosowana delegatami wszystkimi, którzy są powołani do rady krajowej. To też była decyzja większości. Jako parlamentarzyści musimy wiedzieć i pamiętać o tym, że my głosujemy pewne projekty ustaw, które też czasami jednym głosem przechodzą. Okrzyki, że coś się wydarzyło nie po czyjejś myśli są elementem różnych emocji z tym związanych. Szkoda, że było aż tyle emocji, a za mało merytoryki - ubolewa Schadler.

Polska 2050 bez szans w wyborach?

Wiceprzewodnicząca Polski 2050 stwierdziła, że swoistym zamknięciem okresu problemów i nowym otwarciem w partii będzie kongres kongres programowy. Wtedy to partia zaprezentuje swoim działaczom i opinii publicznej w jakim kierunku będzie zmierzać.

- Nie widzę ku temu żadnych przesłanek - rozwiewa złudzenia politolożka prof. UAM dr hab. Dorota Piontek. - Nie usłyszałam żadnych nowych rozwiązań czy propozycji programowych. Nie pojawiły się żadne nowe twarze, czy okoliczności. To nie będzie jakiś game changer, bo się jakiś kongres powoła. Opinia publiczna i wyborcy nie będą szczególnie zaangażowani w jego obserwowanie. To być może będzie ciekawe dla osób, które są bezpośrednio zaangażowane w to, co się w tej chwili w tej partii dzieje, ale na to też bym nie liczyła - podsumowuje politolożka.

eprasa.pl 81d34a5480

Myślisz o mundurze? To może być ostatni moment, by podjąć decyzję

Justyna Piasecka-Gabryel
justyna.piasecka-gabryel@polskapress.pl

Miniony rok był rekordowy pod względem zainteresowania służbą w policji. W Wielkopolsce wakaty topnieją z miesiąca na miesiąc, a policja wprost mówi - kto się waha, może się spóźnić.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

W Wielkopolsce liczba wolnych etatów w policji systematycznie maleje. Obecnie (stan na 1 lutego) pozostaje już tylko 260 miejsc do służby

Jeszcze dwa lata temu policja zmagała się z poważnym problemem kadrowym. Na przełomie 2023 i 2024 roku z formacji odeszły tysiące funkcjonariuszy. Rok 2025 przyniósł jednak wyraźny zwrot. Na koniec roku w całej Polsce służbę pełniło 102 288 policjantów - to najwyższy wynik od lat. Tylko w 2025 roku do policji przyjęto ponad 8,5 tysiąca nowych funkcjonariuszy, w tym także osoby, które wcześniej zrezygnowały ze służby i zdecydowały się wrócić. Rok wcześniej przyjęć było o dwa tysiące mniej.

Zmieniła się też skala zainteresowania. W 2025 roku do policji wpłynęło ponad 30 tysięcy podań. Jeszcze w 2023 roku było ich niewiele ponad 15 tysięcy. To pokazuje, że zawód, który jeszcze niedawno tracił na atrakcyjności, znów zaczyna przyciągać.

Pomogły zmiany w rekrutacji, lepsza informacja dla kandydatów i - co nie jest tajemnicą - pieniądze. Od lipca 2025 roku policjanci mogą liczyć na świadczenie mieszkaniowe w wysokości od 900 do 1800 zł miesięcznie, bez podatku.

W Wielkopolsce sytuacja kadrowa poprawiła się szczególnie mocno. W 2025 roku do służby przyjęto tu 627 nowych policjantów. Cały region ma 8784 etaty.

Na początku 2026 roku wolnych pozostaje 260 miejsc, czyli niespełna 3 procent stanu (stan na 1 lutego). W praktyce oznacza to, że w wielu komendach wakatów już po prostu nie ma.

Jak podkreśla podkom. Maciej Święcichowski z wielkopolskiej policji to efekt konsekwentnych działań. - Osiągnięcie tak niskiego poziomu wakatów potwierdza skuteczność prowadzonych działań rekrutacyjnych oraz stabilizację sytuacji kadrowej formacji. W wielu jednostkach na terenie województwa wielkopolskiego nie ma już wolnych wakatów - mówi. - Czas działa na niekorzyść niezdecydowanych. Z dnia na dzień przybywa nowych policjantów, a liczba dostępnych miejsc systematycznie maleje.

W samej Wielkopolsce w 2025 roku złożono 2766 podań o przyjęcie do służby - to o 23,6 procent więcej niż rok wcześniej.

Zdaniem podkom. Święcichowskiego kluczowe są trzy rzeczy: lepsza promocja, stabilna praca i konkretne pieniądze. - Spotkania z uczniami i studentami, targi pracy, dni otwarte, kampanie w mediach i media społecznościowe sprawiły, że ludzie po prostu wiedzą, jak wygląda służba i rekrutacja - wylicza.

Nie bez znaczenia jest też sytuacja na rynku pracy. - Młodzi ludzie coraz częściej szukają stabilności. Policja ją daje - podkreśla.

Do tego dochodzi emerytura po 25 latach służby, co dla wielu osób nadal jest bardzo mocnym argumentem.

Ile zarabia policjant? Wielkopolska policja podaje konkretne kwoty na rękę - podczas szkolenia podstawowego: 5913 zł netto (do 26. r.ż.), 5463 zł netto (po 26. r. ż.); po ukończeniu szkolenia: 6277 zł netto (do 26. r.ż.), 5777 zł netto (po 26. r. ż.). W Oddziale Prewencji Policji w Poznaniu stawki są wyższe - po szkoleniu to nawet 6732 zł netto.

Do pensji dochodzą dodatki: świadczenie mieszkaniowe (w Wielkopolsce 900-1260 zł netto), trzynasta pensja, mundurówka i dopłaty do wypoczynku.

Poznańscy bezdomni otrzymają karty?

Chrystian Ufa
chrystian.ufa@polskapress.pl

Bezdomni w Poznaniu mają stać się właścicielami nowej karty. W niej zostaną wypisane ich prawa.

Na pierwsze półrocze 2026 roku planowane jest rozpoczęcie prac na poznańską Kartą Praw Osób w Kryzysie Bezdomności. Jeśli pomysł dojdzie do skutku, wówczas osoby w kryzysie bezdomności przebywające w Stolicy Wielkopolski otrzymają kartę, na której będą wypisane ich prawa. Wśród nich mają znaleźć się m.in prawo: do wyjścia z bezdomności, do korzystania z przestrzeni publicznej a także możliwość korzystania z adresu korespondencyjnego. O planowanych pracach dowiadujemy się z odpowiedzi na interpelację Magdaleny Antolczyk, miejskiej radnej z Koalicji Obywatelskiej.

- W listopadzie 2025 r. I Wicewojewoda Wielkopolska skierowała do jednostek samorządu terytorialnego pismo zachęcające do przyjęcia na poziomie samorządowym Karty Praw Osób w Kryzysie Bezdomności jako narzędzia wzmacniającego ochronę godności, bezpieczeństwa i praw podstawowych osób doświadczających bezdomności - pisze Magdalena Antolczyk.

Radna wyraża przekonanie, że „przyjęcie lokalnej Karty znacząco przyczyni się do ochrony podmiotowości, bezpieczeństwa i godności osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej".

- Zgadzam się, że przyjęcie Karty jest ważne dla równego traktowania oraz przeciwdziałania dyskryminacji osób doświadczających bezdomności - odpowiada na interpelację Jędrzej Solarski, zastępca prezydenta Poznania.

Solarski podkreśla, że punktem wyjścia będzie europejska karta. Jednocześnie powstanie zespół, który będzie miał za zadanie pracę nad poznańską Kartą Praw Osób w Kryzysie Bezdomności. W składzie zespołu mają znaleźć się przedstawiciele organizacji pozarządowych, Urzędu Miasta i jednostek miejskich.

- Myślę, że to też dobrze, jeśli będzie taka karta. Dlatego, że bezdomni są tak traktowani, jak to niektórzy mówią, nieludzie. Uważam, że dzięki karcie oni będą się czuć troszeczkę pewniej, że należą do tego społeczeństwa - mówi siostra Józefa, dyrektor Elżbietańskiego Centrum Pomocy Ubogim w Poznaniu.

„Trzy dziurki i małe cięcie". Nowoczesna metoda operowania jelit już w Poznaniu

Sylwia Rycharska
sylwia.rycharska@polskapress.pl

Nowa metoda operowania dotyczy pacjentów z z rodzinną polipowatością gruczolakowatą (FAP), chorobą genetyczną, która nieleczona niemal w 100 proc. prowadzi do raka jelita grubego

FOT. ARCHIWUM RODZINY KULA

Magdalena przeszła operację usunięcia laparoskopowo jelita grubego trzy tygodnie temu

W Poznaniu rocznie diagnozuje się kilkadziesiąt takich dzieci, a kolejne czekają w kolejce do operacji.

- Nieleczona polipowatość jelita grubego wiąże się w stu procentach z nowotworem tego jelita - przypomina prof. Przemysław Mańkowski, kierownik Kliniki Chirurgii, Traumatologii i Urologii Dziecięcej w Szpitalu Klinicznym im. Karola Joschnera. - Wycinamy całe jelito grube, a z jelita cienkiego robimy zbiornik. Najważniejsze po operacji jest to, że dziecko czuje, że chce oddać stolec i nie musi nosić pieluch. Przywracamy fizjologię - dodaje.

Nowością nie jest sam sposób odtworzenia przewodu pokarmowego, ale technika operacyjna.

Zabiegi w poznańskiej klinice są od około dwóch miesięcy wykonywane przy asyście laparoskopii. Zamiast długiej blizny pacjent zostaje z trzema niewielkimi nacięciami i małym cięciem ukrytym nisko, poniżej spojenia łonowego. Mamy pierwszych pacjentek porównują bliznę do tej, która zostaje po cięciu cesarskim.

- Dziecko nie ma już przeciętego brzucha od mostka do spojenia łonowego. Ma trzy dziurki i małe cięcie w miejscu, które całkowicie chowa się w bieliźnie - mówi prof. Mańkowski. - Z założenia nie zakładamy też czasowej stomii, czyli sztucznego odbytu.

Jedną z pierwszych pacjentek operowanych tą metodą jest 15-letnia Magdalena z Opola. Zabieg przeszła 27 stycznia. Chorobę odziedziczyła po ojcu. Setki polipów wykryto u niej już w wieku 12 lat. Gdy w badaniach pojawiła się dysplazja, decyzja była szybka.

Jej mama, Katarzyna Kula, nie ukrywa, że przed zabiegiem miała przed oczami doświadczenia sprzed lat - operację męża, wykonywaną jeszcze „starymi metodami", z powikłaniami i stomią. - Ja jestem w totalnym szoku. Nastawialiśmy się na dużo gorzej, a jest po prostu, odpukać, bardzo dobrze - mówi. - Patrzę na nią i mam wrażenie, jakby w ogóle takiej operacji nie przeszła. Rana wygląda jak po cesarce i trzy dziureczki po laparoskopii. To zupełnie inny świat.

Magdalena jest sportowcem, mistrzynią Polski w maratonie kajakowym. Dziś, trzy tygodnie po operacji, uczy się na nowo reakcji organizmu. Wypróżnienia są częstsze, ale - jak podkreśla jej mama - wszystko zależy od diety. Najtrudniejsze były pierwsze dni, kiedy nastolatka nie zawsze potrafiła odróżnić gazów od potrzeby oddania stolca. Teraz jest już znacznie lepiej.

Wśród pacjentów, którzy przeszli operację tą metodą, jest także 16-letnia Zuzia z Gołowierzch w województwie lubelskim. Była operowana 20 stycznia. Jak relacjonuje mama, Zuzia zniosła wszystko zaskakująco dobrze. Dzięki znieczuleniu zewnątrzoponowemu przez pierwsze dni praktycznie nie odczuwała bólu, a później wystarczały podstawowe leki przeciwbólowe. - Najbardziej nieprzyjemne dla niej było odklejanie plastrów - mówi z uśmiechem.

W kolejce do poznańskiej kliniki czeka obecnie kilkanaścioro dzieci z całej Polski. Prof. Mańkowski nie ukrywa, że jego ambicją jest stworzenie wyspecjalizowanego ośrodka, który będzie operował takich pacjentów kompleksowo - być może nie tylko z Polski.

eprasa.pl 81d34a5480

Otwarcie z ministrą, wydane miliony i pierwsza taka instalacja. Paliwa jednak nikt nie widział

Chrystian Ufa
chrystian.ufa@polskapress.pl

Biometan, czyli „paliwo przyszłości" miało powstawać w Wielkopolsce. Wydano miliony i pochwalono się inwestycją. Paliwa nadal jednak nie wyprodukowano...

- Wybudowany demonstrator technologii umożliwił przeprowadzenie szeregu badań oraz testów w warunkach rzeczywistych, natomiast nie został jeszcze dokończony - tłumaczy Iwona Cieślik, rzeczniczka Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (UPP), który jest partnerem strategicznym dla przedsięwzięcia realizowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR).

Wykonawcy nie udało się osiągnąć stabilnej produkcji biogazu (którego oczyszczenie powoduje powstanie biometanu) na oczekiwanym poziomie.

- Ujawniono również usterki techniczne oraz braki w dokumentacji powykonawczej, w tym brak pozwolenia na użytkowanie. W związku z powyższym nie podpisano protokołu zdawczo-odbiorczego - informuje nas rzeczniczka UPP.

- Aktualnie, po uzgodnieniach z NCBR, UPP wstrzymał dalsze zasilanie instalacji demonstracyjnej substratem, więc i produkcję biogazu. Procedowane są formalne uzgodnienia w zakresie aneksu do umowy związanej z dalszą jej eksploatacją - tłumaczy Iwona Cieślik.

Ważnym momentem dla całej instalacji był proces rozruchu, który nie został dokończony. Nie doprowadzono instalacji do etapu zaplanowanych 30-dniowych testów weryfikacyjnych pracy instalacji pełną mocą.

- Prace integracyjne zostały wstrzymane z przyczyn organizacyjno-budżetowych, tj. istotnego przekroczenia nakładów w stosunku do pierwotnie planowanego budżetu oraz braku uzgodnionych warunków finansowania dalszego etapu prac - informuje Instytuty Energii Barczewo Sp. z o.o., jednocześnie częściowo obarczając za niepowodzenia partnera strategicznego, czyli Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.

FOT. DOMINIKA KAPAŁKA

Pomimo zapowiedzi i wydanych milionów w Brodach nadal nie powstało tzw. paliwo przyszłości

- W ocenie Instytutu, sposób i tempo realizacji zadań po stronie partnera strategicznego nie sprzyjały utrzymaniu ciągłości prac uruchomieniowych, co w praktyce zawęziło okno czasowe dostępne na testy stabilizacyjne i integracyjne - czytamy w informacji przekazanej nam przez Łukasza Dzadza, prezesa zarządu natomiast Instytut Energii Barczewo Sp. z o.o., wykonawcy inwestycji.

Dodatkowo - jak twierdzi Instytut - miały pojawić się próby przeniesienia części kosztów pozostających po stronie UPP na wykonawcę, na co nie wyrażono zgody. Według Instytutu po stronie partnera strategicznego miało dojść także do opóźnienia w dostarczeniu sprężarki biometanu.

- Instytut poniósł istotne dodatkowe nakłady własne na realizację i próbę doprowadzenia instalacji do oczekiwanych parametrów pracy (około 3 mln zł), które nie były przewidziane w pierwotnym budżecie prac B+R. Wobec ograniczonych zasobów organizacyjnych oraz braku uzgodnionego mechanizmu finansowania kolejnego etapu prac, konieczne było wstrzymanie działań w obiekcie - czytamy w piśmie Instytutu, w którym podkreślono, że „osiągnięcie stabilnej pracy na poziomie docelowym jest możliwe".

- Pomimo wielokrotnych wezwań ze strony NCBR, wykonawca - Instytut Energii Barczewo sp. z o.o. zaprzestał wykonywania prac, a 30 września 2025 roku opuścił teren demonstratora, dekompletując część wyposażenia - komentuje sytuację Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, czyli organizator przedsięwzięcia „Innowacyjna Biogazownia".

NCBiR potwierdza nałożenie kar umownych oraz uruchomienie działań formalnoprawnych wobec Instytutu w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami.

- Wspólnie z partnerem strategicznym (Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu) prowadzone są również działania mające na celu zabezpieczenie infrastruktury oraz wypracowanie możliwego sposobu dokończenia projektu - informuje NCBiR.

Jednocześnie Narodowe Centrum Badań i Rozwoju podkreśla, że „każdy sygnał dotyczący nieprawidłowości jest szczegółowo analizowany, a Centrum konsekwentnie prowadzi działania mające na celu ochronę interesu publicznego i zapewnienie rzetelnej realizacji projektów finansowanych ze środków publicznych".

Pomimo zapowiedzi oraz wydanych milionów na działanie pierwszej biometanowni w Polsce nadal nie powstało tzw. paliwo przyszłości. Impas trwa.

W ramach przedsięwzięcia w Brodach powstały także trzy mikroinstalacje biogazowe, w których trwają prace rozruchowe. Mają one produkować energię eklektyczną oraz ciepło dla Rolniczego Gospodarstwa Doświadczalnego Brody UPP. Pytanie, czy prace rozruchowe zakończą się sukcesem.

W Poznaniu szukali yeti. „Wszystkie miejsca zniknęły w mgnieniu oka"

Emilia Ratajczak
emilia.ratajczak@polskapress.pl

Ferie zimowe w Poznaniu, jak i całej Wielkopolsce rozpoczęły się w poniedziałek. Zajrzeliśmy do jednego z najbardziej obleganych miejsc - Muzeum Narodowego w stolicy Wielkopolski.

Pani Sabina ubrana w strój podróżnika wita w Muzeum Narodowym w Poznaniu maluszki. Już za chwilę 3-latki (maksymalnie 5-latki, bo dla takiej grupy dedykowane są zajęcia) wybiorą się w podróż po gmachu w poszukiwaniu yeti. „Rodzice wam nie mówili, po co tu jesteście?" - zapytała pani Sabina dzieci siedzące w kółku w jednej z sal. „Nie" - wykrzyknęły. „Jak to nie? Będziemy szukać yeti!" - odpowiedziała podekscytowanym maluchom. Później dzieci trafiają na zajęcia plastyczne do salki na pierwszym piętrze. Ich bazą jest książka o yeti, a dzieci na obrazach w muzeum szukają zimy oraz oznak tej wielkiej, dwunożnej istoty. Na stołach przygotowano kleje, nożyczki, waciki i kawałki papieru. Maluchy będą także wykonywać prace ręczne.

Wczoraj zajęcia autorskie poprowadzi Agata Migdalska z Sekcji Edukacji Muzeum Narodowego w Poznaniu. Głównym tematem „Humoru chmur" są oczywiście chmury, które mają różne stany, co można to interpretować jako stany emocjonalne.

- Będziemy rozszyfrowywać chmury na obrazach, a rozszyfrowując ich charakter spróbujemy zobaczyć czy odpowiada to charakterowi dzieła, czyli jak je odbieramy. Będziemy kombinować żeby stworzyć chmurę jako konkretną emocję, którą dzieci sobie wymyślą - mówi Agata Migdalska.

Ferie organizowane w muzeum są bardzo oblegane. Wszystkie miejsca „zniknęły w mgnieniu oka", choć w tym roku liczba zajęć i tak została zwiększona. „Okazuje się, że to nadal za mało" - śmieje się pani Agata.

FOT. EMILIA RATAJCZAK

W Muzeum Narodowym w Poznaniu organizowane są zajęcia także dla najmłodszych

REKLAMA 0011465072

eprasa.pl 81d34a5480

POLSKA *i* ŚWIAT

SZKOLNICTWO

Resort zdrowia zrezygnował z planowanego zakazu sprzedaży kawy w szkołach – wynika z ostatecznej wersji rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia. Zmiana jest podyktowana stanowiskami zgłoszonymi podczas konsultacji publicznych. Wpłynęło ich blisko 800, a jednym z dziewięciu najczęściej zgłaszanych w nich postulatów było właśnie wycofanie propozycji zakazu sprzedaży kawy.

Inwestycje w Polsce w roku 2026 wzrosną o blisko 10 proc. To będzie rok „turbo przyspieszenia" gospodarczego

Donald Tusk premier

KRÓTKO

WOJSKO

NATO popiera SAFE

W środę Senat zajmował się ustawą wdrażającą unijny program dozbrajania SAFE.

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz podczas debaty w izbie wyższej podkreślił, że realizacja SAFE „jest słuchaniem sojuszników z USA mówiących, że Europa musi robić więcej dla swojego bezpieczeństwa". Podkreślił, że mechanizm jest popierany przez cały Sojusz Północnoatlantycki, łącznie ze Stanami Zjednoczonymi.

Jak mówił, SAFE to projekt transatlantycki. Zauważył, że program budzi zainteresowanie także m.in. Turcji, ale również Kanady, która już oficjalnie do niego przystąpiła. To – zdaniem Kosiniaka-Kamysza – świadczy o tym, że SAFE jest projektem transatlantyckim.

Według wicepremiera SAFE oferuje również najkorzystniejsze warunki spłaty kredytu.

Sejm uchwalił ustawę dotyczącą wdrożenia programu SAFE 13 lutego. Przedstawiciele rządu podkreślają, że kluczowe jest szybkie przyjęcie ustawy.

ŚRODA POPIELCOWA

Rozpoczął się Wielki Post

FOT. ARKADIUSZ GOLA

W Środę Popielcową w kościołach w całej Polsce odprawiany jest obrzęd posypania głów wiernych popiołem. Błogosławieństwo i posypanie popiołem odbywają się w czasie mszy świętej bezpośrednio po homilii. Środa Popielcowa rozpoczyna w Kościele katolickim 40-dniowy okres Wielkiego Postu.

TRAGEDIA

Zmarł z wychłodzenia

Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie śmierci 37-latka z Łomży. Mężczyzna zmarł z wychłodzenia po tym, jak w mroźną noc towarzysze podróży zostawili go bez kurtki przy S61 w pow. ostrowskim (Mazowieckie). Śledczy badają wątek nieumyślnego spowodowania śmierci i narażenia na niebezpieczeństwo. Dramat rozegrał się w mroźną, styczniową noc. Jak wynika z ustaleń śledczych z Ostrowi Mazowieckiej, Michał P. wracał autem z Warszawy do Łomży w towarzystwie znajomych. Warunki pogodowe były wówczas skrajne – temperatura spadła znacznie poniżej zera.

Policjanci ustalili tożsamość wszystkich pasażerów auta. Są przesłuchiwani w celu odtworzenia przebiegu podróży.

Czy to koniec Polski 2050? Jest nowy klub w Sejmie

Adam Kielar
Warszawa

Jeden z podmiotów obecnej koalicji rządzącej, partia Polska 2050, na naszych oczach rozchodzi się w szwach. Kolejni politycy odchodzą, w Sejmie powstaje nowy klub parlamentarny.

Porażka Szymona Hołowni w wyborach prezydenckich (ledwie 4,99 procent głosów) rozpoczęła proces erozji Polski 2050, partii, która, jako część koalicji wyborczej Trzecia Droga, w 2023 roku wprowadziła do Sejmu 33 posłów.

Decyzja lidera i założyciela, że nie będzie się ubiegał o przewodnictwo, uruchomiał kampanię wyborczą wewnątrz ugrupowania, początkowo o fotel lidera ubiegała się bardzo duża grupa polityków Polski 2050, jednak ostatecznie wykrystalizowały się dwie liderki tej walki: minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz oraz szefowa resortu klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Same wybory okazały się jedną wielką kompromitacją, druga tura została unieważniona, ale ostatecznie to Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz zwyciężyła.

Jednak mimo zapewnień o tym, że koniec kampanii zakończy spory wewnętrzne, nic takiego się nie stało. Szybko wyszły na jaw próby wysadzenia w powietrze procesu wyborczego, gdzie brylowała – używając bardzo kwiecistego języka – minister kultury Marta Cienkowska. Kolejne zrzuty ekranu z kolejnych grup na komunikatorach szybko „ciekły" do mediów, a atmosfera wokół partii jeszcze bardziej gęstniała.

FOT. PAP/MARCIN OBARA

Wczoraj po godzinie 9:30 Paulina Hennig-Kloska ogłosiła, że grupa posłów zakłada nowy klub parlamentarny o nazwie „Centrum"

Po niedawnej Radzie Krajowej, gdzie zdecydowano, że do 21 marca nie będzie zmian we władzach partii i klubu parlamentarnego, rozpoczęła się fala odejść.

Pierwsza ogłosiła to posłanka Żaneta Cwalina-Śliwowska, wkrótce po niej odeszli europoseł Michał Kobosko oraz była wiceminister spraw zagranicznych Anna Radwan-Röhrenschef.

Kolejne dni przyniosły kolejne odejścia z partii. Polskę 2050 opuścił wiceminister obrony narodowej Paweł Zalewski, a także Joanna Mucha, była wiceminister edukacji i nauki.

W partii został za to poseł Michał Gramatyka.

W środę po godzinie 9:30 Paulina Hennig-Kloska ogłosiła, że grupa posłów zakłada nowy klub parlamentarny o nazwie „Centrum".

– Nie widzimy przestrzeni do realizacji naszych postulatów w Polsce 2050 – powiedziała w Sejmie. Podkreśliła, że nowy klub chce, by Polska była w centrum ich pracy i uwagi.

– Centrum to jest miejsce, w którym zdobywa się równowagę i stawia przeciwwagę do skrajności, których w Polsce mamy w ostatnich latach zdecydowanie za wiele – powiedziała Hennig-Kloska.

W sumie nowy klub składa się z 15 posłów oraz trzech senatorów.

Były lider Polski 2050 Szymon Hołownia powiedział: – Ta grupa rozłamowców, która opuściła dziś Polskę 2050 pod wodzą Pauliny Hennig-Kloski, nie odchodzi z tego powodu, że ma inne pomysły na politykę, (...) ma inny program. Powód ich odejścia jest jeden: nienawiść do Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz. Dodał też, że rozłamowcy z automatu tracą miejsca w ciałach statutowych Polski 2050 oraz zapewnił, że nadal będzie członkiem klubu.

Odejścia z partii nie wpłyną raczej na stabilność koalicji rządowej. Premier Donald Tusk poinformował w środę, że ministry Paulina Hennig-Kloska i Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz zapewniły go o tym, że niezależnie od turbulencji w ich ugrupowaniu pozostaną lojalne wobec rządu i koalicji rządowej. Zapewnił, że większość parlamentarna pozostanie stabilna do następnych wyborów. PAP

Związkowcy po spotkaniu w MEN: Nie akceptujemy wzrostu wynagrodzenia zasadniczego o 3 proc.

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Po spotkaniu w MEN ws. płac związkowcy poinformowali, że nie akceptują proponowanego wzrostu wynagrodzenia zasadniczego o 3 proc.

We wtorek w Ministerstwie Edukacji Narodowej odbyło się spotkanie uzgodnieniowe kierownictwa resortu ze związkami zawodowymi w sprawie projektu rozporządzenia płacowego. MEN proponuje w nim zwiększenie minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli o 3 proc.

Zgodnie z projektem w 2026 r. minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli wzrosną o 3 proc. w stosunku do minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego z 2025 r. Tym samym wzrosną również inne składniki wynagrodzenia nauczycieli uzależnione od wysokości wynagrodzenia zasadniczego.

Propozycję negatywnie oceniają trzy duże nauczycielskie związki zawodowe, które brały udział w rozmowach: Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP), Wolny Związek Zawodowy „Forum-Oświata" (WZZ „Forum-Oświata") oraz Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania (KSOiW) NSZZ „Solidarność".

– Związek absolutnie nie aprobuje proponowanego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń, bo trudno tu nawet używać określenia wzrost – powiedział po zakończeniu rozmów prezes ZNP Sławomir Broniarz. – Jesteśmy dokładnie w tym samym punkcie, w którym byliśmy, wchodząc na to spotkanie – dodał. ZNP uważa, że propozycja jest nieakceptowalna. Postuluje wzrost wynagrodzeń o 15 proc.

Wiceprzewodnicząca oświatowej „Solidarności" Danuta Utrata argumentowała, że „poprawa, która następuje, jest niewystarczająca, by utrzymać jakość edukacji". PAP

eprasa.pl 81d34a5480

Trump wzywa tylko Ukrainę do ustępstw. Tak nie może być

Daniel Świerżewski
Genewa

Ukraińcy odrzuciliby porozumienie zakładające jednostronne wycofanie ukraińskich sił z Donbasu i przekazanie tego regionu Rosji – powiedział prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Zełenski przekazał we wtorek Axiosowi, że amerykańscy negocjatorzy Steve Witkoff i Jared Kushner powiedzieli mu, iż Rosja naprawdę chce zakończyć wojnę, jednak on sam pozostaje bardziej pesymistyczny w tej kwestii. Prezydent miał też polecić Amerykanom, by nie próbowali zmusić go do „sprzedania wizji pokoju", który jego naród by postrzegał jako „nieudaną historię".

Prezydent ocenił, że to „nie jest sprawiedliwe", iż Trump publicznie wzywa Ukrainę, a nie Rosję do ustępstw. Zaznaczył też, że „danie zwycięstwa" Władimirowi Putinowi nie jest sposobem na ustanowienie długotrwałego pokoju.

Axios zaznaczył, że Trump dwukrotnie w ostatnich dniach powiedział, iż to Ukraina powinna pójść na ustępstwa. – Mam nadzieję, że to tylko jego taktyka, a nie decyzja – podkreślił Zełenski. Powtórzył, że najlepszym sposobem na wypracowanie przełomu w sprawie terytorium byłoby spotkanie z Putinem twarzą w twarz. Dodał, że polecił swojemu zespołowi podniesienie kwestii spotkania na szczeblu przywódców w Genewie.

FOT. PAP/EPA

Prezydent Zełenski ocenił, że to „nie jest sprawiedliwe", iż Trump publicznie wzywa Ukrainę, a nie Rosję do ustępstw

Jak napisał Axios, amerykańscy mediatorzy zaproponowali, aby siły ukraińskie wycofały się z części Donbasu, którą obecnie kontrolują, i umożliwiły utworzenie na tym obszarze zdemilitaryzowanej „wolnej strefy ekonomicznej". Waszyngton nie zajął stanowiska w sprawie tego, które państwo sprawowałoby nad nią suwerenność.

Prezydent Ukrainy zadeklarował, że jest gotowy, by omówić wycofanie wojsk ukraińskich z Donbasu, lecz Rosjanie musieliby wycofać swoje siły na taką samą odległość. Odrzucił też rosyjskie roszczenia do suwerenności nad tym terytorium. Ok. 10 proc. Donbasu jest pod kontrolą ukraińskich sił.

Zełenski powiadomił też, że USA i Ukraina uzgodniły, iż porozumienie pokojowe musi być poddane pod referendum w Ukrainie.

Zełenski: – Współpracujemy z zespołem, aby przybliżyć prawdziwy pokój. Priorytetem są gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy

Według niego porozumienie zakładające wycofanie Ukraińców z Donbasu, co wiązałoby się z poświęceniem suwerenności i obywatelstwa tamtejszych mieszkańców, byłoby odrzucone w referendum.

Prezydent uważa natomiast, że Ukraińcy zgodziliby się na umowę, która zamraża obecne linie frontu w Donbasie.

Jednak – jak zauważył Axios – Rosja upiera się przy przejęciu całego Donbasu – czy to siłą, czy w ramach negocjacji.

Podczas gdy rozmowy polityczne przebiegają powoli, negocjacje wojskowe z Rosją w Abu Zabi były bardziej produktywne – przekazał Zełenski.

Strony w dużej mierze zgodziły się w sprawie kierowanego przez USA mechanizmu monitorowania zawieszenia broni za pomocą dronów – powiedział przywódca. Ukraina chce również zaangażowania w ten proces krajów europejskich, czemu Rosjanie są jednak przeciwni.

Zełenski nie wykluczył, że oprócz referendum w Ukrainie mogłyby odbyć się wybory prezydenckie. Zasugerował też, że mógłby kandydować w wyborach, które – jak podkreślił – powinny odbyć się w czasie zawieszenia broni.

Wczoraj po ok. dwóch godzinach zakończyły się negocjacje w obu grupach – politycznej i wojskowej. Państwowa rosyjska agencja informacyjna TASS podała, że wkrótce odbędą się dalsze rozmowy. PAP

Karambol na autostradzie w Kolorado. Zginęły cztery osoby. 29 jest rannych

Kazimierz Sikorski
USA

W katastrofie spowodowanej burzą piaskową na autostradzie międzystanowej uczestniczyło ponad 30 pojazdów, w tym sześć ciężarówek. Cztery osoby zginęły, a 29 zostało rannych.

Do zdarzenia doszło we wtorek na autostradzie I-25 w pobliżu miejscowości Pueblo, 65 kilometrów na południe od Colorado Springs. W wypadku brało udział ponad 30 pojazdów, w tym siedem ciężarówek z naczepami. Według majora Briana Lyonsa z policji stanowej Kolorado w karambolu brały udział też pickupy ciągnące przyczepy do przewozu koni, SUV-y i samochody osobowe.

Władze nie podały tożsamości ofiar, ale poinformowały, że byli to dwaj mężczyźni z Walsenburg w stanie Kolorado i dwie kobiety, jedna z Rye, a druga z Pueblo. Kolejnych 29 osób przewieziono do szpitali. Jedna z nich jest w stanie krytycznym, a siedem w stanie ciężkim.

Jak poinformowała agencja Associated Press, przyczyną katastrofy był silny wiatr, który wzbił w powietrze tumany suchej ziemi, ograniczając widoczność i paraliżując ruch na kluczowej arterii regionu. Nad jezdnią uformowała się gęsta, brunatna zasłona pyłu, określana terminem „brown out". Zgodnie z ustaleniami policji pierwsze zderzenie na jednym pasie zapoczątkowało efekt domina, angażując pojazdy jadące również w przeciwnym kierunku. PAP

FOT. TWITTER

Przyczyną katastrofy był silny wiatr, który wzbił w powietrze tumany suchej ziemi

Chaos w Peru pogłębia się. Jose Jeri został odwołany z funkcji tymczasowego prezydenta

Adam Kielar
Peru

Parlament Peru zdecydował, że tymczasowy prezydent Jose Jeri zostanie odwołany ze stanowiska. Polityk znalazł się w ogniu krytyki po tym, jak wszczęto śledztwo w sprawie podejrzeń o korupcję i płatną protekcję.

We wtorek (17 lutego) peruwiański parlament zdecydował o usunięciu ze stanowiska tymczasowego (interim) prezydenta Jose Jeriego. Za tym wnioskiem zagłosowało 75 deputowanych, 24 było przeciw, a trzy osoby się wstrzymały.

W sprawie Jeri toczy się proces

W sprawie odwołanego polityka toczy się śledztwo dotyczące korupcji oraz płatnej protekcji, w którym pojawiają się wątki tajnych spotkań z chińskimi biznesmenami. On sam odrzuca oskarżenia, mówiąc, że spotkał się z Chińczykami w celu organizacji peruwiańsko-chińskich uroczystości.

FOT. RODRIGO BUENDIA/AFP/EAST NEWS

Za odwołaniem Jose Jeri zagłosowało 75 deputowanych, 24 było przeciw, 3 się wstrzymało

Jose Jeri sprawował urząd tymczasowego prezydenta od października 2025 roku, kiedy to zastąpił odwołaną prezydent Dinę Boluarte. Straciła ona funkcję między innymi z powodu zatajenia w oświadczeniu majątkowym zegarków znanej marki Rolex, a także niewyznaczenia następcy na czas... operacji plastycznej nosa.

Chaos polityczny w Peru

Teraz peruwiański parlament wybierze nowego tymczasowego prezydenta, który stanie na czele państwa do 28 lipca, kiedy to rządy obejmie zwycięzca wyborów, zaplanowanych na 12 kwietnia. Z kolei Jeri wróci na ten okres do poprzedniej roli parlamentarzysty. Obecny przewodniczący parlamentu Fernando Rospigliosi odmówił objęcia tymczasowo stanowiska prezydenta.

Peru to kraj Ameryki Południowej, w którym od lat trwa poważny kryzys polityczny. Od 2016 było tam siedmioro prezydentów, jeden z nich – Pedro Pablo Kuczynski Godard – ma polskie korzenie, jest potomkiem Żydów z Wielkopolski.

Poprzednik Diny Boluarte Pedro Castillo w grudniu 2022 roku próbował przeprowadzić zamach stanu, za co został ostatecznie odwołany ze stanowiska, a w 2025 roku skazano go na 11 lat więzienia.

Tegoroczne wybory prezydenckie i parlamentarne odbędą się także w atmosferze narastającej w Peru fali brutalnej przemocy. Faworytem sondaży prezydenckich jest konserwatywny polityk Rafael Lopez Aliaga, były burmistrz miasta Lima, stolicy kraju. W grze jest także Keiko Fujimori, syn byłego prezydenta z lat 90. XX wieku.

Tragiczny bilans karnawałowych zabaw

Oprac. Anna Nagel
Brazylia

Łączną liczbę ofiar śmiertelnych wypadków podczas tegorocznego karnawału, w tym głównie utonięć, brazylijskie służby oszacowały na 53. Przed rokiem liczba ta sięgnęła 83.

Według informacji brazylijskich służb policyjnych zabici podczas tegorocznego karnawału to uczestnicy zabaw na ulicach Recife, Sao Paulo, Rio de Janeiro, Ibertioga, a także Paudalho.

Najwięcej ofiar broni palnej

Z policyjnych komunikatów wynika, że większość ofiar zginęła od broni palnej w następstwie konfliktów, do których doszło podczas zabaw ulicznych.

Wśród poszkodowanych jest uczestnik karnawałowej parady, który został postrzelony podczas zabawy w Cabo de Santo Agostinho (na północnym wschodzie Brazylii). Jego stan jest ciężki.

Przed rokiem najtragiczniejszym wydarzeniem karnawału była strzelanina podczas zabawy tanecznej na ulicach miasta Salvador (na północnym wschodzie kraju). W jej rezultacie ranne zostały cztery osoby.

Zabawa jeszcze do 21 lutego

Według szacunków ministerstwa turystyki w tegorocznych zabawach karnawałowych w Brazylii, które potrwają do 21 lutego, tym kraju bierze udział około 65 milionów osób, w tym 1,5 mln zagranicznych turystów.

PAP

eprasa.pl 81d34a5480

Jeśli ktoś ma do kogoś pretensje, to musi wybaczyć przede wszystkim sobie, bo wtedy zaczyna być szczęśliwy

Justyna Steczkowska w Plotku Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Paulina Smaszcz nie będzie opluwana
Była żona Macieja Kurzajewskiego opublikowała pismo od swego prawnika, ogłaszając „zwycięstwo" w sądzie. Pudelek ustalił, że sprawa dotyczyła naruszenia ochrony danych osobowych Katarzyny Cichopek. „Mam nadzieję, że teraz ci, którzy kłamali i te kobiety-celebrytki, które opluwały mnie medialnie, zamilkną na wieki" – napisała Smaszcz.

Julia Wieniawa nie może się napatrzeć
Piosenkarka pokazała na Instagramie wnętrza swojego leśnego domku. Na zamieszczonych fotografiach widać, że to żywa reklama współczesnego designu. Wnętrza są minimalistyczne, ale z charakterem i nutą luksusu. „Nie mogę się napatrzeć na własną łazienkę. Czuję się, jakbym żyła w Pintereście" – napisała.

Magdalena Cielecka nie stoi w miejscu
Ceniona aktorka od lat funkcjonuje w mediach jako „królowa chłodu". Teraz przyznała, że ta opinia zaczęła żyć własnym życiem. – Na pewno kiedyś stwarzałam większy dystans niż teraz. Ludzie się na szczęście zmieniają, nic nie stoi w miejscu. W moim wypadku też nie. Są różne okresy w naszym życiu, one wynikają też z różnych okoliczności, tego, jak się czujemy w danym momencie w życiu. Ten mój wizerunek trochę został wykreowany poza mną – powiedziała w rozmowie z Pudelkiem.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Diabeł ubiera się u Prady
Polsat, 21:35
Andy Sachs marzy o znalezieniu w Nowym Jorku pracy w swoim zawodzie. Mimo braku wiedzy branżowej aplikuje na stanowisko asystentki redaktor naczelnej magazynu modowego i dostaje tę pracę. Musi spełniać dziwaczne i niemożliwe do zrealizowania zachcianki szefowej, ale postanawia się nie poddawać.

Jestem mordercą
Kino Polska, 21:55
Janusz Jasiński to młody milicjant, który po niepowodzeniu pierwszego etapu śledztwa zostaje szefem grupy dochodzeniowej mającej złapać seryjnego zabójcę kobiet – słynnego wampira z Zagłębia. Stara się wykorzystać życiową szansę i zamknąć sprawę

Gniew oceanu
TVN 7, 22:15
Okolice Wysp Bermudzkich nawiedza wyjątkowo silny huragan. Tymczasem nieświadomi zagrożenia rybacy wyruszają na połów. Kiedy orientują się, że grozi im niebezpieczeństwo, na powrót jest już za późno.

Ja cię kocham, a ty śpisz
TV Puls, 22:20
Skromna i urocza bileterka Lucy podkochuje się skrycie w nieznajomym prawniku. Ratuje mu życie, ale mężczyzna po wypadku zapada w śpiączkę. Czuwająca przy łóżku Lucy zostaje uznana za jego narzeczoną.

KRZYŻÓWKA NR 27

Poziomo:
3) dawna nazwa jamnika,
6) pomost do cumowania,
11) ważny dla eleganta,
12) rozbijany na biwaku,
13) kolekcja znaczków lub obrazów,
14) cząstka z elektronami,
15) pora roku z wakacjami,
16) struś z Ameryki Południowej,
17) „… szuka żony" w TVP,
18) spiralny w nakrętce,
19) … Chagall, francuski malarz,
21) eskimoska łódź z foczych skór,
23) afrykański kuzyn psa,
26) grzyb pasożytujący na drzewach,
27) stolica państwa z półksiężycem,
30) chroniony płaz ogoniasty,
31) heroiczna cecha, bohaterstwo,
34) amerykańskie włókno poliestrowe,
38) ochotniczy oddział wojska,
39) metalowy element beczki,
40) wysokie, stojące lustro,
41) marka aparatów fotograficznych,
42) wyszukana grzeczność, uprzejmość.

Pionowo:
1) arabska opończa,
2) kosmetyk do golenia,
3) silne wzruszenie, uraz psychiczny,
4) producent „Gorących kubków",
5) wyjeżdża z podziemnego parkingu,
6) mistrz, co rozmawiał ze śmiercią,
7) wyspa-królestwo Odyseusza,
8) serial historyczny z rolą Richarda Chamberlaina,
9) lewy dopływ Wisły,
10) szewska nić konopna,
20) ażurowy domek na działce,
22) zbrojna napaść, agresja,
24) konkurencja w narciarstwie alpejskim,
25) torbacz na eukaliptusie,
28) najgrubszy palec u ręki,
29) wśród modeli Fiata,
31) uczniowie szkoły lotniczej,
32) kamienny lub brunatny,
33) bada skorupę ziemską,
35) stanowisko myśliwskie na drzewie,
36) aparat ruchowy pierwotniaków,
37) nisko położony teren.

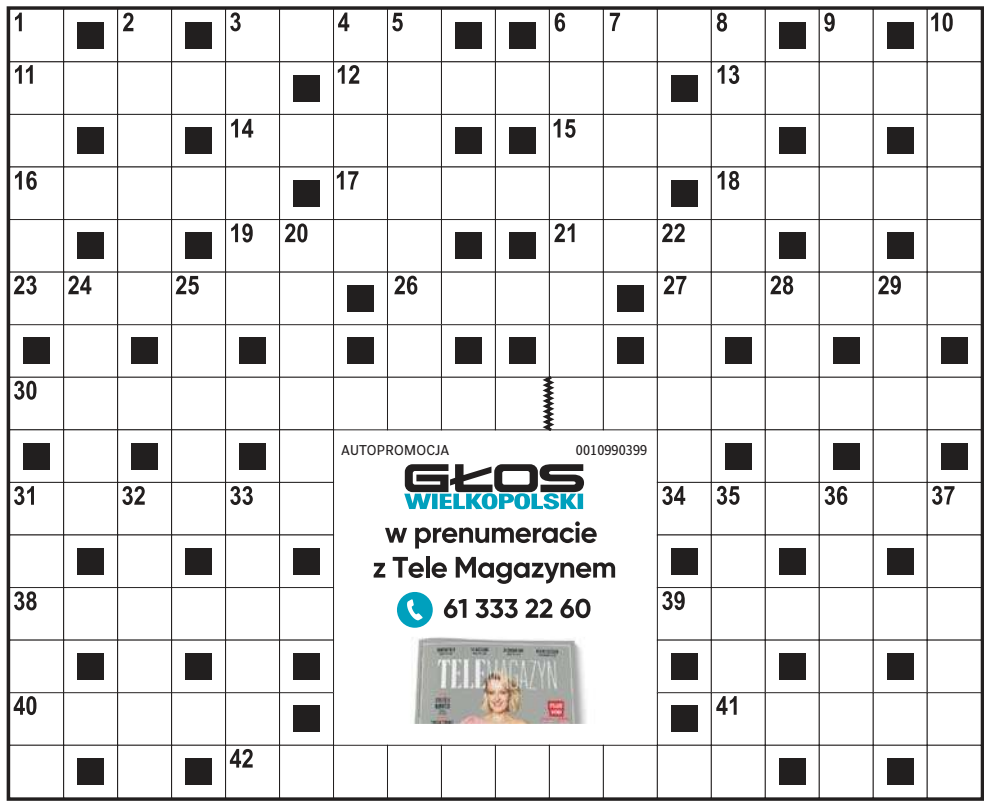

ROZWIĄZANIE NR 26

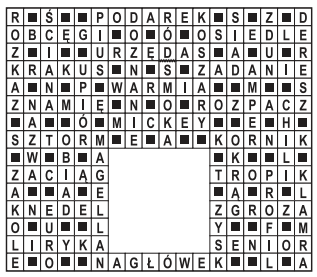

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś postaw na odwagę i szybkie decyzje. Horoskop dzienny zapowiada, że los będzie sprzyjać działaniu i nowym wyzwaniom.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm dnia da Ci siłę. Horoskop na dziś to wskazówka, by zadbać o relacje oraz drobne przyjemności, które karmią serce.
Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy przyniosą inspirację. Uważnie słuchaj, bo horoskop dzienny na czwartek wróży, że w słowach będzie kryć się ważna wskazówka.
Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą dziś kompasem. Horoskop dzienny stanowczo radzi zaufać intuicji. Dzięki temu unikniesz niepotrzebnych napięć.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Zabłyśniesz w towarzystwie. Horoskop na dziś zapowiada, że Twoja energia będzie przyciągać ludzi oraz otwierać nowe możliwości.
Rak (22.06 - 22.07)
Szczegóły mają znaczenie. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że skupienie pomoże Ci domknąć sprawy odkładane od dawna.
Lew (23.07 - 22.08)
Determinacja poprowadzi Cię do wybranego celu. Horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, by nie bać się trudnych rozmów i zmian.
Panna (23.08 - 22.09)
Czas na spontaniczność! Horoskop na dziś zapowiada, że krótka podróż lub nowy plan doda Ci skrzydeł. Przed Tobą udany dzień.
Waga (23.09 - 22.10)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że ktoś doceni Twoje zaangażowanie i wytrwałość.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Twoja kreatywność będzie rozkwitać. Horoskop dzienny to wskazówka, by podzielić się z innymi pomysłem, który od dawna dojrzewał w głowie.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Wrażliwość stanie się Twoim atutem. Horoskop na dziś zapowiada, że empatia pomoże Ci wzmocnić relację z ważną dla Ciebie osobą.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoje relacje z otoczeniem ułożą się wyjątkowo poprawnie. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że będzie w tym sporo Twojej zasługi.

GŁOS WIELKOPOLSKI
www.gloswielkopolski.pl

Redaktor naczelny: **Leszek Waligóra**
Zastępca redaktora naczelnego: **Monika Kaczyńska**
Szef działu online: **Grzegorz Szkiłądź**
Prezes Makroregionu: **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału: **Agnieszka Perlińska**

Redakcja: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań,
tel. 61869 4100, 61860 60 00;
redakcja@glos.com
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 81d34a5480

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Czym otruto filozofa Sokratesa? Specyfikiem, który nie pozostawiał żadnych wątpliwości: szalejem – **str. 9**

Lektura przedwojennego „Kurjera Wileńskiego” dostarcza i dziś wielu informacji o ludzkiej naturze – **str. 10**

ZA TYDZIEŃ

Polsko-żydowska wojna o własne Podlasie
U progu II RP Żydzi chcieli stworzyć swój okręg autonomiczny – wolną od Polaków żydowską Ziemię Obiecaną. Ze stolicą w Białymstoku.

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Dokończyć zbrodniczą misję...

Na początku marca Albatros wypuści do księgarń „Mimikę” coraz popularniejszego w Polsce niemieckiego autora kryminałów – Sebastiana Fitzka. Bohaterka, Hannah, policyjna konsultantka, zmaga się z konsekwencjami utraty pamięci i właśnie wtedy zostaje skonfrontowana z najbardziej przerażającym przypadkiem w swojej karierze: całkowicie niewinna kobieta przyznaje się do bestialskiego zamordowania swojej rodziny. Z masakry ocalał tylko jej syn Paul.
ls

W KINACH

Cała forsa należy do mnie

27 lutego do kin wejdzie „Przepis na morderstwo” Johna Pattona Forda (koprodukcja francusko-brytyjsko-amerykańska). Oto wydziedziczony przez swoją bajecznie bogatą rodzinę Becket Redfellow (Glen Powell) postanawia za wszelką cenę odzyskać należną mu fortunę. Na drodze do celu stoi jednak „tylko” jedna przeszkoda: musi po kolei wyeliminować siedmioro krewnych. Proste, ale nie do końca...
bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Newmanie

Dziś rocznica śmierci Bernarda Charlesa Newmana (8 maja 1897-19 lutego 1968 r.), brytyjskiego pisarza, szpiega i podróżnika. Był autorem ponad 140 książek, zarówno beletrystycznych, jak i literatury faktu. Ale jego beletrystyka obejmowała także powieści kryminalne, sztuki teatralne, SF i książki dla dzieci. W Polsce, prócz jego wspomnień rowerowych, wydano powieść „Szpieg”, której głównym bohaterem jest... Bernard Newman.
mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 194. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskała, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Z dziejów Marynarki Wojennej: tragiczny rejs kutra trałowego nr 2

Adam Mohuczy (1891-1953). Po zakończeniu wojny był szefem Sztabu Głównego Marynarki Wojennej i pełniącym obowiązki dowódcy Marynarki Wojennej. Następnie represjonowany, skazany w 1950 r. na 13 lat pozbawienia wolności. Zmarł w więzieniu w Sztumie

Ryszard Leszczyński
redakcja@polskatimes.pl

Jesienią 1946 r. w drodze z Gdyni do Świnoujścia doszło do pierwszej po wojnie katastrofy w Polskiej Marynarce Wojennej. Zginął jeden marynarz.

Poniższy tekst ponad dekadę temu napisał Ryszard Leszczyński (1945-2021), były oficer, mechanik okrętowy pierwszej klasy, publicysta zajmujący się tematyką morską, autor m.in. opracowań monograficznych „Tragedie rybackiego morza" oraz „Ginące frachtowce". Skróty, śródtytuły, zmiany interpunkcyjne pochodzą od redakcji.

Początek tej historii można opatrzyć datą 2 listopada 1946 r. Tej soboty kontradm. Adam Mohuczy, p.o. dowódca Marynarki Wojennej, szef Sztabu Głównego MW, otrzymał bowiem pismo Dowództwa Wojska Polskiego o numerze ewidencyjnym 01399 i wysokim stopniu utajnienia, nakazujące zmianę dyslokacji sił morskich RP.

Trzy tygodnie później ten sam oficer sygnował rozkaz, na mocy którego wydzielił ze składu zespołów morskich i nakazał, aby gdyńską bazę opuściły, kierując się na pobyt stały do Szczecińskiego Obszaru Nadmorskiego, a dokładnie do Świnoujścia: trałowiec (nazywany wówczas trawlerem) ORP „Żuraw” (ŻR), poradziecki, noszący od niespełna siedmiu miesięcy banderę polską, częściowo opancerzony, uzbrojony w działka i karabiny maszynowe ścigacz okrętów podwodnych „Błyskawiczny” (S-71) oraz poniemiecki szybkobieżny kuter trałowy (w latach wojny pełniący funkcję kutra desantowego, tzw. pionierlandungsboote) o numerze burtowym 2.

„Wszystkie jednostki mają być należycie zaopatrzone i wyekwipowane. Wyjście z Gdyni – pisał kontradmirał – powinno się odbyć w czasie od 27 do 29 listopada br., przy czym wszystkie wymienione okręty mają opuścić port razem, a dla przejścia, które ma być poprowadzone farwaterem przybrzeżnym, należy wybrać odpowiednią pogodę (...) ORP »Żuraw« – dodawał w końcowym fragmencie pisma – weźmie na hol kuter trałowy nr 2, dowódcę trawlera wyznaczam zaś na dowódcę całości i na czas przeprawy czynię odpowiedzialnym za terminowe i należyte wykonanie niniejszego rozkazu”.

Kurs na półwysep

Przygotowania do późnojesiennej podróży na zachodnie krańce Bałtyku skończyły się w piątek, 29 listopada. Prawdopodobnie tego poranka oksywską Stocznię Marynarki Wojennej opuścił poddawany remontowi, prowadzony przez chorążego mar. Michała Sawańczuka, kuter trałowy nr 2, gotowość do drogi zgłosił kierujący ścigaczem „Błyskawiczny” 30-letni por. mar. Michał Anaszkiewicz, a dowódca „Żurawia”, przedwojenny nawigator „Burzy”, były adiutant adm. Mikołaja Abramowa, 31-letni kapitan mar. Klemens Kolasa, zapoznał się z resztą instrukcji i poleceń.

Ciąg dalszy na str. 10

eprasa.pl 81d34a5480

Głos Wielkopolski
Czwartek, 19.02.2026

Mariusz Grabowski

CZYM OTRUTO SOKRATESA?

Tradycja głosi, że przemądrzałego filozofa wykończono cykutą. Opisy egzekucji świadczą, że za truciznę najprawdopodobniej posłużył szalej jadowity, którego łacińska nazwa to cicuta virosa. Czyli wszystko się zgadza.

Krwawa piana na ustach

Szalej - uczą botanicy - to gatunek silnie trującej rośliny wieloletniej z rodziny selerowatych. Jest szeroko rozprzestrzeniony na półkuli północnej, w tym częsty także w Polsce. Rośnie na mokradłach i brzegach wód. Wygląda niepozornie, z bulwiasto zgrubiałym kłączem. Osiąga do 1,5 merta wysokości.

Choć niepozorny, truje wściekle, a szczególnie owo kłącze, które zawiera trujący wielonienasycony alkohol - tzw. cykutoksynę. Objawy występują szybko, do 20 minut po spożyciu. Są to: ślinotok, pieczenie w jamie ustnej, mdłości, wymioty, rozszerzenie źrenic, drgawki, utrata świadomości, trudności w oddychaniu.

Do tego możliwe są także ataki padaczki, charczący oddech, halucynacje oraz krwawa piana na ustach. Śmierć następuje zwykle wskutek porażenia ośrodka oddechowego.

Szalej w kulturze

„Czyś ty się chłopie szaleju najadł?" - miał w zwyczaju pytać bliźnich Kaźmierz Pawlak z „Samych swoich". A w powieści Zbigniewa Wojnarowskiego „Posoka smoka" jeden z bohaterów - Walek - zostaje wręcz oskarżony o niecne uczynki z jego użyciem. „Szaleju się objadłeś, chamie, żeby projektować gałgaństwo, jakiego świat nie widział?" - pytają go, tłukąc przy okazji.

Anna Bańkowska, tłumaczka powieści Agathy Christie, twierdzi, że wykorzystywany przez nią motyw trucia nie był przypadkowy. Podczas Wielkiej Wojny Christie zajęła się pielęgniarstwem i pracą w aptece, gdzie zyskała wiedzę o truciznach.

Gdy truła bohaterów, robiła to głównie za pośrednictwem szaleju, arszenik rezerwując na wyjątkowe okazje. Od szaleju trup się ściele np. w „Pięciu małych świnkach": Caroline Crale truje lubieżnego męża, dodając mu trucizny do piwa.

Co ciekawe, szalej pojawia się także w bajce Henryka Sienkiewicza „Co się raz stało w Sydonie". Dwoje kochanków: Thalestris i Abdolonim - postanawia się otruć.

„- A więc umrzyjmy razem, Thalestris!
- Otrujmy się, Abdolonimie!
- Mam w piwnicy placki przygotowane z cykuty i miodu, na szczury, które niszczyły owoce pracy mojej. Spożyjmy je i zstąpmy razem w krainę cieniów!".

Szaleju trzeba szukać w miejscach podmokłych i torfowiskach, na brzegach rowów, stawów i rzek

POWOJENNA FLOTA SKŁADAŁA SIĘ Z OKRĘTÓW POLSKICH I NIEMIECKICH

Z dziejów Marynarki Wojennej: ostatni rejs kutra trałowego nr 2

Ciąg dalszy ze str. 9

Mając opinię najbardziej doświadczonego z biorących udział w operacji oficera, wojskowego, który nie tylko świetnie zna routę, ale też dysponuje wiedzą, jakie akweny mogą skrywać niezwykle groźne pułapki minowe (niewiele wcześniej z powodzeniem zaholował do Świnoujścia kuter patrolowy „Batory"), wiedział dobrze, że w chwili pogorszenia warunków pogodowych, pojawienia się silniejszej, narastającej fali, powinien szukać schronienia w najbliższym porcie czy przystani. Nie mógł wiedzieć, że przeczekanie złej aury przy kei to jedyny często sposób, aby taki stan rzeczy zapewnić.

Około godz. 16, mając stan morza 3 i wiejące z kierunku nord-east wiatry, kapitan Kolasa odebrał meldunki potwierdzające, że procedury zezwalające na opuszczenie gdyńskiej redy zostały dopełnione. Padła zatem komenda zebrania kotwic, podania na kuter trałowy holu i podkręcenia biegu maszyn. Do tego uformowania szyku, który otwierał „Żuraw", zamykał ścigacz por. Anaszkiewicza. Obrany kurs prowadził na cypel Półwyspu Helskiego.

Idzie na dno

Po niespełna godzinie, oglądając na lewym trawersie światła latarni helskiej, trawler zwolnił. Niedługo potem zatrzymał się, stanął w dryfie, a dowodzący - nie dysponując dobrymi środkami łączności - sięgnął po tubę, wypytując, czy na jednostkach nie dzieje się nic niedobrego. Czy można kierować się na Rozewie, przyspieszyć, wyjść na pełne morze. Po usłyszeniu odpowiedzi o „należytym porządku" kapitan ustalił nowy kurs. Konwój nieznacznie wykręcił, nie opuszczając wód przybrzeża.

W sobotę, 30 listopada, o godz. 6.38 zespół osiągnął boję numer 1, punkt wyznaczający tor podejściowy do portu w Świnoujściu. Pogoda była nadal dobra, a niewielka, sunąca z south-westu fala przy stanie morza 2 nie wydawała się groźna. Kapitan Klemens Kolasa zmniejszył jednak moc tysiąckonnej maszyny do „małej", odnotował, że na logu prędkość spadła do 9 węzłów. „W tamtym momencie - napisze w późniejszym meldunku - żadnych szarpnięć, dodatkowych oporów, żadnych nienormalności nie zauważyłem".

Żegluga oznakowanym pławkami szlakiem wodnym przebiegała wciąż bez zakłóceń. Minęła godzina jazdy, zaczęła się druga, na zegarach dochodziła ósma. Niewiele później, kiedy okręty zbliżyły się na odległość kabla do boi nr 5, za rufą „Żurawia", na kutrze, narastał dramat. Ciąg nagłych, trudnych do zrozumienia zdarzeń: najpierw niezwykle szybko osiadła w wodzie dziobnica, potem z powierzchni akwenu zniknął midship, w końcu przepadła sterówka. Nieomal w jednej chwili utonęła sprawna technicznie jednostka, a jej 9-osobowa załoga okrzykami słała prośby o pomoc.

Sygnatura L.0132

„Zaraz po wypadku ścigacz „Błyskawiczny" i ORP „Żuraw" wszczęły akcję ratowniczą - wyjaśniał w obszernym, datowanym 16 grudnia raporcie

eprasa.pl 81d34a5480

ORP „Żuraw", który brał udział w opisywanych wydarzeniach. Został zezłomowany na początku lat 80.

do naczelnego dowódcy Wojska Polskiego marszałka Michała Roli-Żymierskiego kontradm. Mohuczy - co pozwoliło wyłowić załogę, ale wśród uratowanych nie było mar. Tadeusza Dzierzgowskiego, który w czasie podawania mu liny utonął".

Miejsce zatopionego kutra, który osiadł na głębokości 12 metrów, wyznaczają współrzędne: 54 stopnie 16,6 minuty szerokości geograficznej północnej i 15 stopni 6,3 minuty długości geograficznej wschodniej. Na pozycji tej przez następne dwie godziny pozostawał ścigacz „Błyskawiczny", wybierając z morza pływające rzeczy i sprzęty.

Informacja o katastrofie stała się impulsem wystosowania 3 grudnia 1946 r. pisma o sygnaturze L.0132, w którym kontradm. Adam Mohuczy nakazywał dowódcy Szczecińskiego Obszaru Nadmorskiego kmdr. Włodzimierzowi Bruno Steyerowi, aby ten rozpoczął śledztwo, poprowadził dochodzenie, które wyjawić miało przyczynę raptownego zatonięcia jednostki.

Zebranie materiału dowodowego trwało siedem dni, a jego ocena pozwala nabrać przekonania, że powodem katastrofy było „uszkodzenie podwodnej części kadłuba po kolizji z niezidentyfikowaną przeszkodą podwodną bądź oderwanie się płata poszycia konstrukcji dziobnicy podczas holowania kutra pod fale".

„Pouczyć personel"

„W powiązaniu z wynikami dochodzeń - pisał marszałkowi Żymierskiemu najwyższy zwierzchnik kierownictwa Marynarki Wojennej - ukarałem dowódcę ORP „Żuraw", kpt. mar. Klemensa Kolasę, 14-dniowym aresztem domowym, a dowódcę kutra trałowego nr 2, chor. mar. Michała Sawańczuka, aresztem 10-dniowym. Ponieważ zatopiony kuter znajduje się w odległości 48 mil morskich od portu w Świnoujściu, próby podniesienia go nie mogą być podjęte teraz, bowiem w grudniu dzień jest krótki, a czas niezbędny na dojście do miejsca zdarzenia i z powrotem to 8 godzin drogi. Równie ważna jest też pogoda, zimowe sztormy, które uniemożliwiają pracę. Te podjęte więc będą wiosną 1947 roku, kiedy warunki atmosferyczne ulegną poprawie".

W dalszej części noty kontradm. Mohuczy uzupełnia szyfrogram z 16 grudnia 1946 r., tłumacząc fakt, dlaczego o wypadku utraty jednostki nie informował od razu dowódcy sił zbrojnych. „O zatonięciu kutra nie meldowałem, ponieważ była to jednostka mała, pomocnicza, pozostała po Niemcach, którą wyremontowaliśmy własnymi siłami, przeznaczając do stawiania wiech (oznakowania nawigacyjnego - RL)".

W dniu, w którym wysłano do Warszawy szyfrogram, kontradmirał podpisał kolejne pismo, tym razem adresowane do kmdr. Steyera oraz dowódców dywizjonu ścigaczy, flotylli trawlerów i grupy kutrów szybkobieżnych. Rozkazywał w nim „pouczyć podległy personel, aby przepisy przewidziane w sposobie holowania małych jednostek na dłuższych trasach były ściśle przestrzegane". Polecił również, by uniknąć w przyszłości podobnych katastrof czy wypadków, zwrócenie baczniejszej uwagi na kontrolę środków bezpieczeństwa załogi holowanego obiektu, zaznaczając zarazem, że wszelkie niedopatrzenia zostaną surowo ukarane.

„Odpowiedzialni za prawidłowy przebieg operacji holowniczych - kończył kontradmirał - muszą pamiętać o ścisłej kontroli przygotowań przed rozpoczęciem holowania".

Los kpt. Kolasy

O tym, czy wrak szybkobieżnego kutra trałowego nr 2 został faktycznie wydobyty, źródła milczą. Warto jednak dopisać słów kilka o dalszych losach kpt. mar. Klemensa Kolasy, absolwenta przedwojennego, ósmego rocznika Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu i przerwanego hitlerowską agresją na Polskę Kursu Oficerów Sygnałowych, we wrześniu 1939 roku zastępcy dowódcy ORP „Żuraw" i obrońcy Helu. A także osadzonego w niemieckich oflagach jeńca obozów X B Nienburg, XVIII C Spittal i II C Woldenberg, który po wyzwoleniu wrócił do kraju i marynarki.

NA SIEDEM ISTNIEJĄCYCH W 1945 ROKU ETATÓW ADMIRALSKICH TYLKO DWA POWIERZONO POLAKOM, JEDNAK POD NADZOREM RADZIECKICH PRZEŁOŻONYCH

Po krótkim epizodzie pracy na stanowiskach urzędniczych, kiedy to został adiutantem wojewody gdańskiego Mieczysława Okęckiego, a potem - wspomnianego już - kontradm. Mikołaja Abramowa, przyjął etat dowodzącego pododdziałem w oksywskiej Szkole Specjalistów Morskich, potem stanowisko dowódcy sprowadzanego w marcu 1946 r. z Travemünde „Żurawia", a jeszcze później dowódcy batalionu szkolnego Oficerskiej Szkoły MW i dyrektora nauk w Szkole Specjalistów Morskich w Ustce.

Ten etap aktywności utrzymuje się do połowy 1951 r. Wtedy bowiem, zważywszy na kontynuowaną i rozwijaną falę stalinowskich czystek, rozpoczął się okres pozbawiania szans na kontynuację kariery oficera korpusu morskiego w służbie czynnej. Już 28 kwietnia tegoż roku Informacja Marynarki Wojennej w Głównym Zarządzie Informacji Wojska Polskiego założyła mu tzw. akta rozpracowania pojedynczego (nr rejestru 1134). W roku następnym - po wcześniejszej promocji na stopień kmdr. ppor. i objęciu funkcji komendanta Punktu Obserwacyjnego w Łebie - szefostwo Departamentu Personalnego Ministerstwa Obrony Narodowej zadecydowało o jego zwolnieniu i przeniesieniu do rezerwy.

Anaszkiewicz też

Bardzo podobnie potoczyło się zawodowe życie byłego dowódcy ścigacza okrętów podwodnych S-71, por. mar. Michała Anaszkiewicza - absolwenta Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu w roku 1938, zastępcy dowódcy ORP Komendant Piłsudski, we wrześniu 1939 r. obrońcy Helu i uczestnika nieudanej ucieczki, jaką podjęto nocą, w przeddzień zajęcia półwyspu przez wojska niemieckie.

Czas okupacji to lata niewoli. Najpierw w oflagu XVIII A Lienz, później w obozie II C Woldenberg, skąd zwolniono go 30 stycznia 1945 r. Podjęta tuż potem służba w Marynarce Wojennej nie trwała jednak długo. Decyzją szefa Oddziału Personalnego MW kmdr. por. Zygmunta Sowińskiego z 1 grudnia 1949 r., w ramach tzw. wymiany osobowej, otrzymał pismo o usunięciu z wojska i odesłaniu do rezerwy. Mając zaledwie 33 lata, stopień kapitana marynarki i etat komendanta bazy dywizjonu okrętów podwodnych, musiał odejść, bo oficer o przedwojennej proweniencji nie budził zaufania.

Dysponując kwalifikacjami nawigatora, zatrudnił się w gdyńskim pilotażu, uzyskał odpowiednie uprawnienia, zajęciem tym parał się do pierwszych dni października 1952 r. Wówczas bowiem został aresztowany - znalazł się na liście podejrzanych o przynależność do spisku, w związku z „odpryskiem sprawy TUN" (Tatara-Utnika-Nowickiego), czyli rzekomej przynależności oficerów Marynarki Wojennej do nielegalnej organizacji o zabarwieniu antypaństwowym.

Po uwolnieniu powrócił do pracy w charakterze pilota, pływał na statkach PMH, później u armatorów obcych. Po latach uzyskał dyplom kapitana żeglugi wielkiej. Zmarł w wieku 65 lat. Jego miejsce pełnienia wiecznej wachty, gdzie nie ma już sztormów, znajduje się na cmentarzu w Gdańsku Oliwie.

KARTKA Z PITAWALA II RP

Wilno, ul. Subocz i kościół oo. misjonarzy, przełom lat 20. i 30. Zdjęcie prawdopodobnie Jana Bułhaka

Zbrodnicza mamka, czyli o obyczajowości Wilna lat 30.

W nr. 299 z 31 października 1936 r. „Kurjer Wileński", „niezależny organ demokratyczny", zamieścił na str. 7 artykuł zatytułowany „Wstrząsający wypadek w zakładzie »Dz. Jezus«". Tekst podpisano literą „(c)", zaś redaktorem odpowiedzialnym był tego dnia Zygmunt Babicz.

„Nienotowany dotychczas w kronikach policyjnych naszych ziem wypadek wydarzył się wczoraj w Wilnie w przytułku Dz. Jezus, przy ul. Subocz.

Rano, podczas kąpieli niemowląt, pomiędzy dwiema mamkami zatrudnionymi w tym zakładzie, a mianowicie 26-letnią Janiną Jacewiczówną a Genowefą Wasilewską, wynikła sprzeczka. W pewnym momencie Wasilewska silnym pchnięciem wtrąciła Jacewiczównę do napełnionej wrzątkiem wanny.

Nieludzki krzyk przeszył powietrze. Nieszczęśliwa usiłowała wyskoczyć z piekielnej kąpieli, lecz Wasilewska przytrzymała ją rękami we wrzątku, zanim nieszczęśliwa nie straciła przytomności.

Na krzyk zbiegli się ludzie. Bestialską niewiastę oderwano od wanny, zaś ofiarę nieludzkiego czynu wydobyto z ukropu. W stanie ciężkim przewieziono ją natychmiast do szpitala. Aczkolwiek lekarze uznali, że jest to poparzenie drugiego stopnia, to jednak stan jej do późnego wieczora budził poważne obawy o życie.

W zakładzie tym jest przyjęte, że w pokoju kąpielowym jedną wannę napełnia się wrzątkiem, który bierze się następnie do innych wanien. Okoliczność tę wykorzystała Wasilewska, by zaspokoić zemstę.

Na razie dokładnie nie ustalono, co było powodem kłótni zakończonej tak tragicznie. Wiadomo było ogólnie, że między niewiastami od dawna istniał jakiś zatarg. Podobno chodziło o dziecko. Mamki pokłóciły się o wychowanków. Od tego czasu uprzykrzały sobie nawzajem życie.

Przypuszczenie, że Wasilewska działała według z góry ułożonego planu, nie zostało na razie potwierdzone. Raczej działała pod wpływem nagłego impulsu. Wasilewska usiłowała wypierać się winy, twierdząc, że Jacewiczówna wpadła do wanny i że usiłowała ją uratować. Tem tłumaczyła tę okoliczność, że miała poparzone ręce. Stwierdzono jednak, że Wasilewska poparzyła ręce, przytrzymując ofiarę w ukropie. Jacewiczówny ze względu na stan zdrowia nie zdołano na razie przesłuchać".

***

Przy kłótni Jacewiczówny z Wasilewską krótka informacja zamieszczona poniżej, a zatytułowana „Pociąg najechał na furmankę", nie robiła już takiego wrażenia. „Dnia 29 bm o godz. 11 min 25 na niestrzeżonym przejeździe na km 78 szlaku Starosielce - Knyszyn na linii Grajewo - Białystok pociąg nr 72 najechał i rozbił dwukonną furmankę i zabił jednego konia oraz ciężko pokaleczył 2-ch mieszkańców osady Trzcianka: Józefa Biedżyckiego, lat 23, i drugiego, którego nazwiska na razie nie ustalono.

Pierwszej pomocy rannym udzielił na miejscu lekarz rejonowy jadący tymże pociągiem. Poszkodowanych tym samym pociągiem odstawiono do szpitala w Białymstoku".

opr. żar

eprasa.pl 81d34a5480

Głos Wielkopolski
Czwartek, 19.02.2026

NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje Bożydar Brakoniecki

Czekając na „Czarcie wesele”
W Runowie, niewielkiej miejscowości, nad którą przetacza się potężna burza, odżywa stara legenda o „Czarcim weselu” – czasie, gdy demony schodzą na ziemię. Czy to tylko przesąd? Do akcji rusza komisarz Sambor Malczewski w towarzystwie swojego psa Terrora.
Marcel Moss, „Schron”, wyd. Mroczna strona, Poznań 2026, cena 49,99 zł

Mroczna tajemnica hotelu Loret
W eleganckich progach hotelu Loret, w otoczeniu malowniczych Beskidów, miała miejsce idylliczna kolacja walentynkowa. Lecz w tle tej pozornej sielanki rozegrał się dramat – zniknęła córka właścicieli hotelu.To wydarzenie na zawsze odmieniło ich życie.
Max Czornyj, „Gdzie jesteś, siostrzyczko?”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł

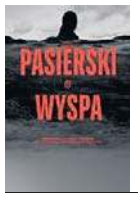

Psychodylematy Szczepana Turskiego
Kiedy na Wielkiej Wyspie dochodzi do brutalnego morderstwa skrzypaczki Róży Marczyńskiej, spokojne życie lokalnej społeczności zostaje bezpowrotnie zakłócone. Jedynym świadkiem tej tragedii jest jej syn, nastoletni Kostek, co natychmiast budzi pytania i podejrzenia.
Jędrzej Pasierski, „Wyspa”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 49,90 zł

Modelka i bezwzględny wujek
Sandrze wydawało się, że ma świat u stóp. Młoda, utalentowana modelka, z błyskiem fleszy i obietnicą wielkiej kariery na wyciągnięcie ręki. Jednak jej nienasycone pragnienie „więcej, szybciej” sprawiło, że wpadła w sidła bezwzględnego manipulatora – wujka Pablo.
Karol Górski, „Czort”, wyd. Harde, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

W Słupsku zapanował mrok...
W Słupsku ktoś morduje młodych mężczyzn i pozostawia ich ciała w makabrycznych pozach. Podkomisarz Witold Darasz prowadzi śledztwo, które odsłania sieć układów, zaginione materiały dziennikarskie oraz historię dziewczyny, której dramat uruchomił lawinę zbrodni.
Aldona Reich, „Polifem”, wyd. Labreto, Poznań 2026, cena 59,90 zł

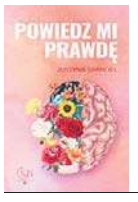

Czy można zacząć żyć na nowo?
Lilianna, stojąc na dachu szpitala, zdeterminowana, by zakończyć swoje cierpienie, otrzymuje niespodziewaną propozycję, która zmienia wszystko. To nie jest jednak zwykła oferta – to pakt z losem, szansa na odnalezienie sensu życia...
Justyna Spandel, „Powiedz mi prawdę”, wyd. Nocą, Warszawa 2026, cena 51,90 zł

Tutaj każdy bohater skrywa swoje mroczne sekrety

Zima ustępuje miejsca wiośnie, a Warszawa kipi od politycznych sporów. W tym zgiełku podkomisarz Olga Suszczyńska prowadzi śledztwo w sprawie brutalnego pedofila.

„Albo takie wrony. Kręciły się na skrawku trawy, grzebiąc dziobami w ziemi. Czasami uderzały mocniej, jakby przekonane, że gdzieś tam, między grudami, które powoli zaczynały już rozmarzać, znajdzie się jakiś kawałek życia. Czasami łypały jednym okiem na siebie. W ogóle nie zwracały uwagi na resztę świata.

- Może po pączki wyskoczę, co? - zapytał Kosiński Olgę i skulił się w swojej cienkiej kurtce. Cierpiał, ale wyglądał w niej szczupło i męsko. Odkąd wrócił z urlopu zdrowotnego, nosił kilkudniowy zarost. Na pozór niechlujny, ale wytłumaczył jej, jaka to upierdliwość, żeby się w tym mieście umówić do barbera.

- Popieprzyło cię, dokąd pójdziesz? Przecież na służbie jesteśmy. Masz uważać na drzwi, to się gap na drzwi.

- No ale do środka wejdę. Będę uważał od środka. W lobby mają te ciastka.

- Żartujesz? - na myśl o ciastku poczuła, że tego pragnienia nie będzie potrafiła już zatrzymać.

- Nie, nie żartuję, wiem. Wchodzę przez obrotowe drzwi i potem w lewo recepcja, prosto do windy, a po prawej, tuż przy wejściu, przeszklona lada z ciastkami.

- Jaja sobie robisz?

- Nie... No byłem tu kilka dni temu, zapamiętałem. Ciastka i, zdaje się, owoce. Więc cały czas mam na oku windy, gdyby go wyprowadzali. Serio.

- Kawa też? - miękła.

- Nie. Kawa nie.

- Kurwa... Idź.

Trzasnął drzwiami. Widziała jego długie nogi w wąskich spodniach. I ciężkie, czarne ,skórzane buty. Stawiał kroki jak wielki ptak. Przygarbiony. Zmarznięty. Marabut. Jej chłopak. Chłopak, który nie ma łatwo w robocie, bo darli łacha z tych jego okularów i chudych ramion. I który o mało nie stracił ręki na służbie, więc nie mogłaby mieć do niego pretensji, gdyby odszedł. Miałaby żal, ale nie pretensje. Nie powiedziałaby mu, że żałuje, ale byłoby szkoda. Uczyła go, jak być twardym. No i chyba wiedział. Wrócił. Lubiła go zawsze. A teraz lubiła go bardzo. I w dodatku potrzebowała.

Każdy potrzebuje drugiej osoby. Kogoś, komu można powiedzieć wszystko. O rozstępach na pupie, o tym, jak się przetłuszczają włosy, jak trudno zacząć biegać po takiej długiej przerwie. O tym, jak się siedzi w pustym dziecięcym pokoju i myśli, co zrobić z wiadomościami, których się nie spodziewała. Jeśli to nie wypadek? Albo nawet o tym, jak się człowiek czasami boi zasnąć, bo co będzie, jeśli obudzi się, wisząc głową w dół w wor-ku na głowie? O tym, że nie ma nic bardziej smutnego niż myśl, że całe życie intymne, każdą bliskość, jaką będzie się miało, można mieć tylko ze sobą.

Nie, nie powiedziałaby Kosińskiemu żadnej z tych rzeczy, ale wiedziała, że gdyby przyszło co do czego, to mogłaby go poprosić, żeby ją przytulił, i on by to zrobił.

Wrony pokłóciły się nagle o skrawek jakiejś szmaty. Jedna odskoczyła niezdarnie, a druga darła się wniebogłosy, jakby jej mieli wyrwać pióra na żywca. Olga przypomniała sobie, że kiedyś, nad kanałkiem, widziała, jak wrona maltretuje pisklę. Pisklę było już duże, ale wrona była cierpliwa i przekonana o sile swego uścisku. Olga myślała, że drapieżniki uderzają po prostu dziobem i po zawodach. Ale nie, wrona wpiła się pazurami w gałąź wierzby i dusiła pisklę, zaciskając mu dziób na gardle. Pisklę trzepotało skrzydłami z każdą chwilą coraz mocniej i wydawało się, że się uwolni. Nie. To była już agonia.

Odpędziła to wspomnienie, bo niewiele brakowało, żeby zaczęła się rozklejać. Zresztą ptaki nie pamiętają. Tym się różnią od ludzi, że umieją zapomnieć. Nie potrafią zapamiętać, ile miały piskląt. A jeśli potrafią, to są w stanie z tym żyć.

Palce marzły jej nawet w rękawiczkach. Powinna włączyć silnik, bo ford tracił ciepło na tym wietrze. Ale zaraz przylezie portier i powie, że to nieekologiczne, albo co...

Kawy by się napiła. Posiedziałaby sobie przy kominku na grubym dywanie, który odkurzałaby godzinę, żeby nie było na nim ani jednego pyłku. I nastawiłaby Marillion. Stare płyty mają w sobie jakąś metafizyczną władzę nad czasem. Jakby się człowiek stawał młodszy. Szczuplejszy. I jakby coś w środku miękło. Siedziałaby tam, przy ogniu, robiłoby się coraz cieplej, a ona miałaby na sobie biały sweter, który by w końcu zdjęła. Piliby wino z kubków. I powiedziałaby Szymonowi, żeby zrobił to samo, a on by się przekomarzał, ale potem by zdjął, i tak niezdarnie, że oboje by się z tego śmiali i nie byliby wcale zażenowani.

GRZEGORZ KAPLA

Zanim zajął się pisaniem powieści, pracował dla kilku redakcji, zjeździł ponad sto krajów, trochę się wspinał, pływał w oceanie, zarabiał, robiąc wywiady ze słynnymi ludźmi, i ...bezskutecznie szukał domu.

„Olga, przecież ty nie masz kominka” - zganiła się w myślach. „Chłopaka też nie masz”.

Wrony gdzieś się zapodziały. Wyciągnęła telefon i włączyła Facebook. Tylko na sekundę. Jeden mem. Jeden zabawny obrazek i wyłącza.

- „Nie zapomnij o tym, żeby celebrować szczęście” - przeczytała.

Roztarła kark i zobaczyła, że wrony znowu penetrują trawnik, ktoś wysiada z białego audi A6, jedna karminowoczerwona walizka, długie nogi w czarnych kozakach, białe futerko. Chryste, gdybym mogła mieć takie nogi. Portier kłania się i odbiera walizkę. Kosiński idzie z pudełkiem ciastek. No, nie za duże to pudełko, ale chyba nie kupił tylko dla siebie. Nie, nie byłby taką świnią, nie po tym, co przeszliśmy. Nie po tym, co dla niego zrobiłam.

Otworzyła mu drzwi samochodu.

Lewa ręka młodego wciąż nie wróciła do sprawności.

Podał jej pudełko. Poczuła przez kartonik ciepło pączków. Momentalnie zrobiła się głodna. Otworzyła kartonik. Były dwa. Jeden z pudrem, a drugi lukrowany z pomarańczową skórką. Lukier topniał pod wpływem ciepła. Chciała, żeby Kosiński wybrał tego z pudrem.

- No bierz - popędziła Kosińskiego.

Sięgnął po lukrowanego i ugryzł pierwszy kęs. Zobaczyła na jego twarzy błogość. Aż się uśmiechnęła.

I wtedy wytrzeszczył oczy.

- O w mołdę! - próbował krzyknąć, ale miał pełne usta.

- Nie wierzę - Olga kręciła głową, patrząc, jak marmolada z róży spływa mu po brodzie.

- On, on! - wykrzyknął Kosiński, wskazując palcem przez przednią szybę.

Wysoki, długowłosy blondyn wyszedł z hotelu, odsunął portiera, kładąc mu ręce na ramionach jak dziecku, i pewnym krokiem podszedł do ciasno zaparkowanych na podjeździe limuzyn. Nie miała wątpliwości. To był facet z fotografii, którą dostali na odprawie. Mieli tylko osłaniać tę operację. Niemiec, pedofil, przyjeżdżał do Warszawy zabawić się z jakimś chłopcem, którego podstawiali mu handlarze. Ostrożny, na wysokim stanowisku. Plan był taki, że złapią go na gorącym uczynku. Z wysoko postawionymi prawnikami trudno sobie poradzić bez ewidentnych dowodów. Wspólna niemiecko-polska akcja. Najlepsi ludzie pojechali po niego na górę. Miał wyjść w kajdankach, a teraz dzieliły go od niej audi i dwie biało-zielone taksówki Eko Taxi. Cholera, nie mieli kiedy podjechać.

- Odpalaj, kuwa - Kosiński przeżuwał kęs pączka.

Olga upuściła pudełko na kolana i przekręciła klucz. Wentylatory forda plunęły w nich chłodnym powietrzem.

Zobaczyła, jak blondyn przeszedł przed maską A6, obrócił się, zrobił dwa kroki w lewo, wyszarpnął rękę z kieszeni i rozpieprzył w drobny mak boczną szybę od strony kierowcy.

- Kurwa, kastet ma czy co?! - poczuła uderzenie adrenaliny. - Co ja mam z tymi pączkami zrobić?!

Chwyciła pudełko i rzuciła na tylną kanapę. Pączek zostawił na welurze białą ścieżkę pudru. Patrzyła na to jak zaczarowana.

- Jedź! - Kosiński przełknął.

Obudziła się z odrętwienia. Adrenalina sprawiła, że Olga wszystko widziała teraz krystalicznie czysto.

Byli o jakieś sześć, siedem metrów od wysokiego gościa. Wcisnęła klakson, ale już wiedziała, że to bez sensu. Że za późno. Taksówkarze, uśpieni gapieniem się w ekrany telefonów, nie widzieli niczego poza swoim światem map, cen, klientów na lotnisko i umykającego czasu.

Nagle zobaczyła, jak blondyn wywleka kierowcę i uderza go w łeb na odlew. Nie kastetem, ale kolbą. Boże święty! Gość ma broń! (...)”.

Grzegorz Kapla, „Bezmiar”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2025, cena 54,90 zł

eprasa.pl 81d34a5480

REKLAMA 0011480681

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO

z dnia 17 lutego 2026 r.

Działając na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 t.j.), oraz na podstawie art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691 t.j.)

z a w i a d a m i a m

że na wniosek z dnia 9.12.2025 r. (data wpływu), Pana Tomasza Witczaka, pełnomocnika Wójta Gminy Czerwonak, uzupełniony w dniu 12.02.2026 r. i 16.02.2026 r. (data wpływu), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ul. Dojazd w Miękowie, gmina Czerwonak (znak sprawy: WD.6740.85.2025.EK).

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:
- przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi;
- w nawiasie podano nr działek powstałych po podziale;
- pogrubionym drukiem zaznaczono działki niezbędne dla realizacji inwestycji.

Objęte projektowanymi liniami rozgraniczającymi teren:
Gmina Czerwonak
Jednostka ewidencyjna: 302104_2, Czerwonak
Obręb: 0012 Miękowo
ark. 1, dz. o nr ewid**.** 276/2 (**276/30**, 276/31), 276/29 (**276/32**, 276/33, 276/34), 275/8 (**275/12,** 275/13), 275/9 (**275/14**, 275/15)
Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości, lub ich części, na których zostanie przeprowadzona przebudowa innych dróg publicznych - droga wojewódzka nr 196 w przypadku których **nie** następuje zmiana właściciela:
Gmina Czerwonak
Jednostka ewidencyjna: 302104_2, Czerwonak
Obręb: 0012 Miękowo
ark. 1, dz. o nr ewid**. 276/28**
Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości, lub ich części, na których zostanie przeprowadzona przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, w przypadku których **nie** następuje zmiana właściciela:
Gmina Czerwonak
Jednostka ewidencyjna: 302104_2, Czerwonak
Obręb: 0012 Miękowo
ark. 1, dz. o nr ewid**.** 275/9 **(275/15)**
Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości, lub ich części, na których zostanie przeprowadzona budowa zjazdu (poza liniami rozgraniczającymi dróg), w przypadku których **nie** następuje zmiana właściciela:
Gmina Czerwonak
Jednostka ewidencyjna: 302104_2, Czerwonak
Obręb: 0012 Miękowo
ark. 1, dz. o nr ewid**.** 276/29 (**276/34**)

Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości, lub ich części, na których zostanie przeprowadzona rozbiórka istniejących obiektów budowlanych (poza liniami rozgraniczającymi), w przypadku których **nie** następuje zmiana właściciela:
Gmina Czerwonak
Jednostka ewidencyjna: 302104_2, Czerwonak
Obręb: 0012 Miękowo
ark. 1, dz. o nr ewid**.** 276/2 (**276/31**), 276/29 (**276/33**).

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie zatwierdzać projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany i zatwierdzać podział nieruchomości.

Z dniem zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 k.p.a., zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia **19.02.2026 r**., tj. od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Poznaniu, urzędu gminy właściwego ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej.

W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić Starostę Poznańskiego o każdej zmianie swojego adresu. Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Dróg i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Poznaniu, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (IV piętro, pokój 407, tel. 61-8410-742), w godzinach pracy Urzędu. Z aktami sprawy można zapoznać się po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail: zrid@powiat.poznan.pl. Ewentualne wnioski, uwagi można składać w Kancelarii Starostwa Powiatowego w Poznaniu, pocztą tradycyjną bądź elektronicznie za pośrednictwem e-doręczeń do dnia **6.03.2026 r**.

REKLAMA 0011480713

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Miasta i Gminy Szamotuły

o I przetargu ustnym, nieograniczonym, na zbycie nieruchomości gruntowej, położonej w Koźlu, stanowiącej własność Gminy Szamotuły

Przedmiotem I przetargu ustnego, nieograniczonego jest działka ewidencyjna:

Lp.	Nr działki	Powierzchnia działek w m²	KW	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	382/2	1535	PO1A/00022072/4	**123 000,00 zł**	**24 600,00 zł**

Do ceny wylicytowanej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%

Nieruchomość nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla ww. nieruchomości wydana została decyzja ustalająca warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego. Działka numer 382/2 jest niezabudowana i niezagospodarowana, porośnięta roślinnością trawiastą. Na działce nie zostały wykonane przyłącza do sieci infrastruktury technicznej. Możliwe jest wykonanie przyłączy do sieci wodociągowej, elektroenergetycznej i telekomunikacyjnej. Działka nie znajduje się na obszarze rewitalizacji i w specjalnej strefie rewitalizacji.

Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi prawami rzeczowymi ograniczonymi, takimi jak hipoteka, służebność czy użytkowanie.

I przetarg odbędzie się w dniu 10 kwietnia 2026 r., o godzinie 10:00, w sali nr 3 Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły przy ulicy Dworcowej 26.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium na nieruchomość gruntową w wysokości podanej powyżej na konto Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **nr 65 9072 0002 2004 0402 9089 0003 w Banku Spółdzielczym Duszniki,** tytuł przelewu „Przetarg Koźle działka 382/2" w terminie do **3 kwietnia 2026 r.**

Osoby uczestniczące w przetargu muszą przedłożyć komisji przetargowej: dowód tożsamości, a osoby reprezentujące w przetargu osobę prawną lub fizyczną dodatkowo zobowiązane są okazać komplet dokumentów do jej reprezentowania.

Osoba prawna lub fizyczna prowadząca działalność gospodarczą powinna przedstawić aktualny odpis z rejestru sądowego lub zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego). Małżonkowie posiadający wspólność ustawową biorą udział w przetargu osobiście lub za okazaniem pełnomocnictwa współmałżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Postąpienie wynosić będzie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałe wadia zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.

Termin zawarcia umowy sprzedaży zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni, od dnia rozstrzygnięcia przetargu, a wyznaczony termin nie będzie krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Wszelkie koszty notarialne, sądowe i podatkowe pokrywa strona kupująca. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.

Dodatkowych informacji o sprzedaży ww. nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela Pani **Kamila Jasińska** w Wydziale Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej – Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły, **pokój nr 14**, budynek D lub pod numerem telefonu **61 29 27 544.**

Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostanie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w prasie lokalnej oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl
Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z podaniem przyczyny, informując o tym w prasie lokalnej oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl

REKLAMA 0011480702

Przemęt, dnia 19 lutego 2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY PRZEMĘT

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących: 1) projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Osłonin w rejonie ulic Grzybowej i Polnej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko 2) projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Radomierz w rejonie ulic Dębowej i Wczasowej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 i art. 40, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz uchwały nr 542/2023 Rady Gminy Przemęt z dnia 30 listopada 2023 r. oraz uchwały nr 24/2024 Rady Gminy Przemęt z dnia 26 czerwca 2024 r. zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących: **1) projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Osłonin w rejonie ulic Grzybowej i Polnej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko 2) projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Radomierz w rejonie ulic Dębowej i Wczasowej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 20 lutego 2026 r. do 23 marca 2026 r.** i obejmą:
1) zbieranie uwag do projektów planów i prognoz oddziaływania na środowisko w dniach **od 20 lutego 2026 r. do 23 marca 2026 r.**;
2) spotkania otwarte, które odbędą się:
   - **10 marca 2026 r. o godz. 16:00** – spotkanie otwarte w formie stacjonarnej na sali audiowizualnej w Przemęcie, ul. Powstańców Wielkopolskich 1, 64-234 Przemęt – dotyczące projektu planu dla części obrębu ewidencyjnego Osłonin w rejonie ulic Grzybowej i Polnej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,
   - **10 marca 2026 r. o godz. 16:30** – spotkanie otwarte w formie stacjonarnej na sali audiowizualnej w Przemęcie, ul. Powstańców Wielkopolskich 1, 64-234 Przemęt – dotyczące projektu planu dla części obrębu ewidencyjnego Radomierz w rejonie ulic Dębowej i Wczasowej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,
3) ankiety w postaci elektronicznej, dostępne na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Przemęt w zakładce *Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego* https://bip.przemet.pl/244/196/miejscowy-plan-zagospodarowania-przestrzennego.html lub ankiety w postaci papierowej dostępne w siedzibie Urzędu Gminy Przemęt, ul. Jagiellońska 8, 64-234 Przemęt złożone w dniach **od 20 lutego 2026 r. do 23 marca 2026 r.**

Projekty ww. miejscowych planów wraz z prognozami oddziaływania na środowisko zostały udostępnione na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Przemęt oraz w siedzibie Urzędu Gminy Przemęt, ul. Jagiellońska 8, 64-234 Przemęt, w Wydziale Planowania Przestrzennego i Nieruchomości (pok. 12) w godzinach od 7.30 do 15.30, po uprzednim umówieniu wizyty poprzez rezerwację internetową: https://bezkolejki.eu/umig_przemet lub pod nr telefonu: 65 615 69 72.

Uwagi do ww. projektów planów miejscowych i prognoz oddziaływania na środowisko należy kierować do Wójta Gminy Przemęt wyłącznie na formularzu, którego wzór zastał określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Przemęt w zakładce *Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.*

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Gminy Przemęt, ul. Jagiellońska 8, 64-234 Przemęt lub poczty elektronicznej: urzad@przemet.pl. Składający uwagę podaje swoje dane, tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości, której uwaga dotyczy oraz podaje adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego przedmiotowej nieruchomości. Uwagi można składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **23 marca 2026 r**.

Wójt Gminy Przemęt
/-/ Janusz Frąckowiak

1. **Administrator Pani/Pana danych:** Wójt Gminy Przemęt z siedzibą w Urzędzie Gminy Przemęt, ul. Jagiellońska 8, 64-234 Przemęt, dane kontaktowe: urzad@przemet.pl, 65 549 60 71, 65 615 69 49.
2. **Inspektor Ochrony Danych: we wszelkich sprawach związanych z ochroną danych możesz kontaktować się pod adresem: iod@przemet.pl oraz nr telefonów: 728706901, 667941610.**
3. **Cele przetwarzania I podstawa prawna**
   - Przyjęcie uwag do projektu miejscowego planu lub uwag do prognozy oddziaływania na środowisko na podstawie Art. 6 ust. 1 lit. c) RODO tj. przetwarzanie jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze w zw. art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
   - Realizacja procedury planistycznej dotyczącej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w związku z przeprowadzeniem spotkania otwartego dotyczącego przyjętych w projekcie rozwiązań na podstawie Art. 6 ust. 1 lit. c) RODO tj. przetwarzanie jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze w zw. art. 8i ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
   - Archiwizacja danych na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c) RODO tj. przetwarzanie jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze w zw. z ustawą z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach.
4. **Okres przechowywania:** dane przechowywane będą zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt, w którym określono kategorię archiwalną jako A. Dane będą przechowywane przez okres 25 lat, następnie po tym okresie zostaną przekazane do archiwum państwowego.
5. **Odbiorcy danych:**
   - Podmioty z którymi administrator zawarł umowy powierzenia.
   - Użytkownicy strony BIP w zakresie publikacji wniesionych uwag.
6. **Przysługujące Pani/Panu prawa:**
   - Prawo żądania dostępu do danych,
   - Prawo żądania sprostowania danych,
   - Prawo żądania usunięcia danych,
   - Prawo żądania ograniczenia przetwarzania,
   - Prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego - Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
7. **Obowiązek podania danych:** Podanie danych wynika z przepisów prawa i jest niezbędne do przyjęcia i realizacji wniosku. Podanie danych niewynikających z przepisów prawa, takich jak numer telefonu, adres e-mail jest dobrowolne. Podanie danych jest również niezbędne do udziału w dyskusji. Konsekwencją niepodania danych będzie brak możliwości udziału w dyskusji.
8. **Informacja o możliwości wycofania zgody:** w przypadku danych podanych dobrowolnie przysługuje Pani/Panu prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie, bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.

REKLAMA 0011480476

Wójt Gminy Rokietnica
RZP.6721.9.2023

Rokietnica, dnia 19.02.2026 r.

OGŁOSZENIE

o ponownym, trzecim wyłożeniu do publicznego wglądu projektu mpzp w miejscowości: Rokietnica rejon ul. Szamotulskiej, ul. Szkolnej, ul. Leśnej i ul. Grzybowej i w miejscowości Mrowino do ul. Radziwoja – etap 3

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.), art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1688 ze zm.), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), Wójt Gminy Rokietnica zawiadamia **o ponownym, trzecim wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości: Rokietnica rejon ul. Szamotulskiej, ul. Szkolnej, ul. Leśnej i ul. Grzybowej i w miejscowości Mrowino do ul. Radziwoja – etap 3** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 27.02.2026 r.** do **20.03.2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Rokietnica, ul. Golęcińska 1, 62-090 Rokietnica oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Rokietnica. Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy: osobiście w siedzibie Urzędu w godzinach przyjmowania interesantów, po uprzednim umówieniu się, telefonicznie pod nr 61 89 60 630 oraz na adres e-mail: *urzad@rokietnica.pl*, za pomocą platformy ePUAP na adres /9n2o20aqis/skrytka lub usługi e-Doręczenia na adres AE:PL-67715-15818-FUEDU-23.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Rokietnica, ul. Golęcińska 1, 62-090 Rokietnica (I piętro, sala nr 14) oraz za pomocą środków porozumiewania się na odległość **w dniu 10.03.2026 r. o godz. 14:00.** Szczegółowe informacje dotyczące sposobu przeprowadzenia dyskusji publicznej zostaną podane na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Rokietnica.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do miejscowego planu należy składać **wyłącznie na formularzu** zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509) dostępnym na stronie BIP w zakładce Poradnik interesanta>...>Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego oraz w Biurze Obsługi Interesanta. Uwagi należy składać na piśmie w formie papierowej lub elektronicznej do Wójta Gminy Rokietnica na podane powyżej adresy oraz przez platformę VOXLY/Konsultacje społeczne, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **3.04.2026 r.** Zgodnie z art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone: w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres Urzędu Gminy Rokietnica, ul. Golęcińska 1, 62-090 Rokietnica lub adres e-mail: urzad@rokietnica.pl, w terminie do dnia **3.04.2026 r.**
Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Rokietnica.
Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Rokietnica

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Rokietnica. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji ustawowych zadań na podstawie: art. 6 ust. 1 lit. c Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U. UE.L 2016.119.1) w związku z art. 8a i art. 17a Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
Pełna treść obowiązku informacyjnego znajduje się na stronie bip.rokietnica.pl (Urząd Gminy > RODO > Referat Zagospodarowania Przestrzennego> Klauzula informacyjna dot. przetwarzania danych osobowych dokumenty planistyczne stary tryb oraz Klauzula informacyjna dot. VOXLY.
Sprawę prowadzi: Ewa Zagdańska, Starszy Inspektor ds. zagospodarowania przestrzennego, telefon: (61) 89-60-630.

eprasa.pl 81d34a5480

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800 472 852, 61 86 94 143
Przez internet: ibo.polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań
tel. 61 869 41 43, 502 499 742, e-mail: drobne@glos.com
pon.-pt. w godz. 8.00-16.00, sob. nieczynne

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki, winyle, got. 604118772

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski
przetargi
nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011480298

MSM L-W "Razem"
ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie termomodernizacji elewacji wraz z balkonami bud. mieszk. przy ul. Głogowska 86a w Poznaniu.
Więcej na str.
www.msmrazem.pl/przetargi.html

REKLAMA 0011481154

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Domy Spółdzielcze" w Poznaniu, ul. H. Cegielskiego 4

ogłasza przetarg nieograniczony na:
Malowanie klatek schodowych w budynku przy ul. Garbary 10, 12, 14 i 14a w Poznaniu.

Termin realizacji: do dnia 20.04.2026 r.

Po odbiór specyfikacji i warunków zamówienia (SIWZ) należy zgłaszać się do Działu Technicznego, w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 12, do dnia 25.02.2026 r. w godzinach 8.00-14.00.

Telefon kontaktowy: 61 851 51 92.

Termin składania ofert: do dnia 27.02.2025 r. do godziny 12.00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Domy Spółdzielcze" w Poznaniu przy ul. H. Cegielskiego 4.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2.03.2026 r. o godz. 13.00.

REKLAMA 0011480283

KOMUNIKAT
WÓJTA GMINY ŁUBOWO
Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) podaję do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Łubowie, 62-260 Łubowo 1 i na stronie internetowej *www.lubowo.pl* **wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej**.

REKLAMA 0011480441

Sędzia – komisarz zawiadamia, że w postępowaniu upadłościowym ALU-ECO spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Barczygłowie – w upadłości likwidacyjnej prowadzonym pod sygn. akt V GUp 4/14 został sporządzony ostateczny plan podziału funduszów masy upadłości, który można przeglądać w Biurze Obsługi Interesanta Sądu Rejonowego w Koninie przy ul. Chopina 28 (po uprzednim zamówieniu akt) i w ciągu dwóch tygodni od daty ogłoszenia w Głosie Wielkopolskim lub Monitorze Sądowym i Gospodarczym (decyduje data późniejsza) wnieść przeciwko planowi zarzuty.

REKLAMA 0011481083

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Domy Spółdzielcze" w Poznaniu, ul. H. Cegielskiego 4

ogłasza przetarg nieograniczony na:
Remont mieszkania przy ul. Powstańców Wielkopolskich 6/2 w Poznaniu.

Termin realizacji do dnia 29.05.2026 r.

Po odbiór specyfikacji i warunków zamówienia (SIWZ) należy zgłaszać się do Działu Technicznego, w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 12, do dnia 25.02.2026 r. w godzinach 8.00-14.00.

Telefon kontaktowy - 61 851 51 92.

Termin składania ofert do dnia 27.02.2025 r. do godziny 12:00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Domy Spółdzielcze" w Poznaniu przy ul. H. Cegielskiego 4.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2.03.2026 r o godz. 11.00.

REKLAMA 0011479616

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z dnia 13 lutego 2026 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej: specustawą,

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Budowa mostu na Noteci wraz z dojazdami w nowym przebiegu drogi wojewódzkiej nr 153 w m. Ciszkowo – ZRID II".

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

W wykazach zastosowano następujące oznaczenia:
– przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
– w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale,
– tłustym drukiem zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.

1) Objęte liniami rozgraniczającymi teren

a) drogi wojewódzkiej:

Powiat czarnkowsko-trzcianecki, gmina Czarnków, jednostka ewidencyjna: 300202_2, Gmina Czarnków,
Obręb: 0005 – Gajewo, dz. o nr. ewid.: 69/1 (**69/2**, 69/3), **70**, 71 (**71/1**, 71/2), **72/1**, **116**, 117 (**117/1**, 117/2), **118**, 150/2 (**150/3**, 150/4), 151/3 (**151/4**, 151/5), 152/4 (**152/7**, 152/8), 153/2 (**153/8**, 153/9), 154 (**154/1**, 154/2), 155 (**155/3**, 155/4, 155/5), 156/1 (**156/3**, 156/4), 159/1 (159/6, **159/7**, 159/8), 159/4 (**159/9**, 159/10), 159/5 (**159/11**, 159/12), 160 (**160/1**, 160/2), 161 (**161/1**, 161/2), 164/2 (**164/3**, 164/4), 165/2 (**165/6**, 165/7), 165/3 (**165/8**, 165/9, 165/10), 166/2 (**166/6**, 166/7), 166/3 (**166/8**, 166/9), **166/4**, 171/2 (171/3, **171/4**, 171/5), 215 (**215/3**, 215/4), 223 (**223/1**, 223/2), 224/1 (**224/2**, 224/3), 225/1 (**225/4**, 225/5), 226/1 (**226/2**, 226/3), 227/1 (**227/2**, 227/3), 228 (**228/1**, 228/2, 228/3), 229/1 (**229/3**, 229/4, 229/5), 229/2 (**229/6**, 229/7, 229/8), 230 (**230/1**, 230/2, 230/3), 231/1 (**231/2**, 231/3, 231/4), 232/3 (232/10, **232/11**, 232/12, 232/13, 232/14), 232/5 (**232/15**, 232/16), 232/6 (**232/17**, 232/18), 232/9 (**232/19**, 232/20, 232/21), 233/1 (**233/2**, 233/3), 234/1 (**234/3**, 234/4), **234/2**, 235 (**235/1**, 235/2), 236/1 (**236/3**, 236/4), **236/2**, 262/2 (**262/6**, 262/7, **262/8**, 262/9), 262/4 (**262/10**, 262/11), 269/2 (**269/9**, **269/10**, 269/11), 280 (**280/1**, 280/2), 305 (**305/1**, 305/2), **306**, 307/1 (**307/8**, 307/9), **307/2**, 308 (**308/1**, 308/2), 309/2 (**309/7**, 309/8), 309/6 (**309/9**, 309/10), 310/1 (**310/3**, 310/4), **310/2**, 311 (**311/1**, 311/2), **312/2**, 312/3 (**312/5**, 312/6), 312/4 (**312/7**, 312/8), **442**, 485/2 (**485/3**, 485/4), 486/2 (**486/4**, **486/5**, 486/6), 486/3 (**486/7**, 486/8, 486/9), 487 (**487/1**, 487/2), 488 (**488/1**, 488/2), 490/1 (**490/3**, 490/4, 490/5), 574 (**574/1**, 574/2, 574/3), 576 (**576/1**, 576/2, 576/3), 577 (**577/1**, 577/2), 578 (**578/1**, 578/2), 579 (**579/1**, 579/2), 582 (**582/1**, 582/2), 583/2 (**583/5**, 583/6), 583/3 (**583/7**, 583/8), 583/4 (**583/9**, 583/10), 585 (**585/1**, 585/2), 587/1 (**587/3**, 587/4), 588 (**588/1**, 588/2), 589 (**589/1**, 589/2), 690/2 (**690/4**, 690/5), 736/1 (**736/2**, 736/3), 744/1 (**744/2**, 744/3), 931 (931/1, **931/2**), 1123/27 (**1123/29**, 1123/30), 1125/2 (**1125/3**, 1125/4), 1126/13 (1126/14, **1126/15**, **1126/16**, 1126/17, 1126/18), 1133 (**1133/1**, 1133/2), 7250/8 (**7250/14**, **7250/15**, 7250/16),
Obręb: 0011 Jędrzejewo, dz. o nr. ewid.: 803/2 (**803/27**, 803/28), 803/3 (**803/29**, 803/30), 803/14 (**803/31**, **803/32**, 803/33), 803/20 (**803/34**, 803/35), **804**,

b) drogi gminnej:

Powiat czarnkowsko-trzcianecki, gmina Czarnków, jednostka ewidencyjna: 300202_2, Gmina Czarnków,
Obręb: 0005 – Gajewo, dz. o nr. ewid.: 159/1 (**159/6**, 159/7, 159/8), 490/1 (490/3, **490/4**, 490/5), 491/1 (**491/3**, 491/4), 491/2 (**491/5**, 491/6), 1126/13 (**1126/14**, 1126/15, 1126/16, 1126/17, 1126/18), 1132 (**1132/1**, 1132/2),

c) drogi powiatowej:

Powiat czarnkowsko-trzcianecki, gmina Czarnków, jednostka ewidencyjna: 300202_2, Gmina Czarnków,
Obręb: 0005 – Gajewo, dz. o nr. ewid.: 232/3 (**232/10**, 232/11, 232/12, 232/13, 232/14), **1126/12**, 1126/13 (1126/14, 1126/15, 1126/16, **1126/17**, 1126/18).

2) Nieruchomości, na których ustala się obowiązek budowy lub przebudowy innych dróg publicznych:

Powiat czarnkowsko-trzcianecki, gmina Czarnków, jednostka ewidencyjna: 300202_2, Gmina Czarnków,
Obręb: 0005 – Gajewo, dz. o nr. ewid.: 155 (**155/4**), 262/2 (**262/9**), 280 (**280/2**).

3) Niezbędne dla dokonania budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu:

Powiat czarnkowsko-trzcianecki, gmina Czarnków, jednostka ewidencyjna: 300202_2, Gmina Czarnków,
Obręb: 0005 – Gajewo, dz. o nr. ewid.: 155 (**155/4**), 166/3 (**166/9**), **166/5**, 262/2 (**262/9**), 280 (**280/2**), **313**.

4) Niezbędne dla dokonania budowy lub przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych:

Powiat czarnkowsko-trzcianecki, gmina Czarnków, jednostka ewidencyjna: 300202_2, Gmina Czarnków,
Obręb: 0005 – Gajewo, dz. o nr. ewid.: 229/2 (**229/8**), 230 (**230/2**, **230/3**), 231/1 (**231/3**), 234/1 (**234/4**), 235 (**235/2**), 236/1 (**236/4**), 308 (**308/2**), 311 (**311/2**), 487 (**487/2**), 588 (**588/2**), 589 (**589/2**), 690/2 (**690/5**), 1126/13 (**1126/18**),
Obręb: 0011 Jędrzejewo, dz. o nr. ewid. 803/20 (**803/35**).

5) Niezbędne dla dokonania budowy lub przebudowy zjazdów:

Powiat czarnkowsko-trzcianecki, gmina Czarnków, jednostka ewidencyjna: 300202_2, Gmina Czarnków,
Obręb: 0005 – Gajewo, dz. o nr. ewid.: 153/2 (**153/9**), 156/1 (**156/4**), 159/4 (**159/10**), 159/5 (**159/12**), 160 (**160/2**), 161 (**161/2**), 171/2 (**171/5**), 225/1 (**225/5**), 226/1 (**226/3**), 227/1 (**227/3**), 228 (**228/3**), 229/1 (**229/5**), 229/2 (**229/8**), 231/1 (**231/4**), 232/9 (**232/21**), 234/1 (**234/4**), 307/1 (**307/9**), 310/1 (**310/4**), 312/4 (**312/8**), 486/3 (**486/9**), 574 (**574/3**), 578 (**578/2**), 582 (**582/2**), 583/3 (**583/8**), 583/4 (**583/10**), 587/1 (**587/4**), 690/2 (**690/5**), 736/1 (**736/3**), 931 (**931/1**), 1126/13 (**1126/18**),
Obręb: 0011 Jędrzejewo, dz. o nr. ewid.: 803/2 (**803/28**), 803/20 (**803/35**).

6) Niezbędne dla dokonania rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania:

Powiat czarnkowsko-trzcianecki, gmina Czarnków, jednostka ewidencyjna: 300202_2, Gmina Czarnków,
Obręb: 0005 – Gajewo, dz. o nr. ewid. 262/2 (**262/7**).

7) Niezbędne dla dokonania budowy tymczasowych obiektów budowlanych:

Powiat czarnkowsko-trzcianecki, gmina Czarnków, jednostka ewidencyjna: 300202_2, Gmina Czarnków,
Obręb: 0005 – Gajewo, dz. o nr. ewid.: **149**, 150/2 (**150/4**), 151/3 (**151/5**), 152/4 (**152/8**), 153/2 (**153/9**), 154 (**154/2**), 164/2 (**164/4**), 165/3 (**165/10**), 171/2 (**171/4**, **171/5**), 215 (**215/4**), 223 (**223/2**), 224/1 (**224/3**), 225/1 (**225/5**), 226/1 (**226/3**), 227/1 (**227/3**), 228 (**228/2**, **228/3**), 229/1 (**229/4**, **229/5**), 229/2 (**229/7**, **229/8**), 231/1 (**231/3**, **231/4**), 232/3 (**232/12**, **232/13**, **232/14**), 232/5 (**232/16**), 232/9 (**232/20**, **232/21**), 233/1 (**233/3**), 234/1 (**234/4**), 262/2 (**262/7**), 269/2 (**269/11**), 307/1 (**307/9**), 309/6 (**309/10**), 310/1 (**310/4**), 312/3 (**312/6**), 312/4 (**312/8**), **448**, **467**, 485/2 (**485/4**), 486/2 (**486/6**), 486/3 (**486/8**, **486/9**), 488 (**488/2**), 490/1 (**490/5**), 491/1 (**491/4**), 491/2 (**491/6**), 574 (**574/2**), 576 (**576/2**, **576/3**), 577 (**577/2**), 578 (**578/2**), 579 (**579/2**), 583/2 (**583/6**), 583/3 (**583/8**), 583/4 (**583/10**), 585 (**585/2**), 587/1 (**587/4**), 588 (**588/2**), 690/2 (**690/5**), 736/1 (**736/3**), 744/1 (**744/3**), 931 (**931/1**), 1126/13 (**1126/18**), 1132 (**1132/2**), 1133 (**1133/2**), 7250/8 (**7250/16**),
Obręb: 0011 Jędrzejewo, dz. o nr. ewid.: 803/3 (**803/30**), 803/14 (**803/33**), 803/20 (**803/35**).

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 11d ust. 5 specustawy, wojewoda wysyła zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w urzędzie wojewódzkim, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej: k.p.a., zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. **19 lutego 2026 r.**

Zgodnie z art. 10 k.p.a., strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Al. Niepodległości 16/18 (tel. 61 854 1081, 61 854 1467), w godzinach obsługi klientów (poniedziałek, środa, piątek od 8:30 do 15:00; wtorek, czwartek od 12:00 do 15:00), oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia do **12 marca 2026 r.**

Mapy przedstawiające przebieg inwestycji zamieszczone zostaną wraz z obwieszczeniem od **19 lutego 2026 r.** na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia/Obwieszczenia.

eprasa.pl 81d34a5480

0011481546

13 lutego 2026 r. zmarła
ś†p
mjr prof. **Janina Grochmalicka-Mikołajczyk**
ps. „Aster"
Żołnierz Armii Krajowej Okręg Kraków,
Podobwód Rzeszów, Wojskowa Służba Kobiet,
Placówka Błażowa „Buk", łączniczka i sanitariuszka.
Odznaczona Krzyżem Armii Krajowej,
oraz innymi odznaczeniami.
Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny.
Cześć Jej pamięci!
Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej
Okręg Wielkopolska i Środowisko „Wierchy"
Msza św. 21 lutego o godz. 10.00 w Kościele
pw. M.B. Częstochowskiej w Krośnie /k. Mosiny.
Pogrzeb po mszy na cmentarzu parafialnym.

0011481537

Szanownej Pani
Grażynie Krzyżanowskiej

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Ojca

składają

Prezes i pracownicy
Spółki Medicor Sp. z o.o. w Puszczykowie

0011480967

Dnia 14 lutego 2026 r. zmarła
ś†p **Krystyna Małek**
Prokurator w stanie spoczynku
Kremacja odbędzie się 20.02.2026 r. o godz. 12.00. Pogrzeb
26.02.2026 r. o godz. 13.10 na Cmentarzu Junikowskim.
Pogrążona w smutku
Bratanica z Synem

0011481295

Naszym Kolegom
Radcom Prawnym
Panu **Krzysztofowi Turowi**
oraz
Panu **Grzegorzowi Turowi**

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Dziekan i Rada
Okręgowej Izby Radców Prawnych
w Poznaniu

0011481622

Pani
Dorocie Pewińskiej
Pracownikowi
Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Prezesi, Dyrektorzy oraz Pracownicy
Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

0011481646

Naszej Koleżance
Joannie Świerkowskiej-Janc

składamy wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

Wspieramy Cię całym Zespołem.

Dyrekcja i Pracownicy
Instytutu Genetyki Człowieka PAN

AUTOPROMOCJA

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń, **Poznań, ul. Grunwaldzka 19,** czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00** tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: **nekrologi@glos.com**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń **ibo.polskapress.pl**
- w zakładach pogrzebowych współpracujących z „Głosem Wielkopolskim"

www.nekrologi.net

eprasa.pl 81d34a5480

SPORT

www.sportowy24.pl

BABICA WYGRAŁ TURNIEJ POL TOUR PO RAZ 23
Radosław Babica (Akademia Bilardowa Rokietnica), najbardziej utytułowany polski bilardzista, wygrał w łódzkim klubie Strefa turniej Predator Pol Tour z udziałem 189 zawodników. W finale doświadczenie wzięło górę nad młodością, bo Babica ograł Szymona Kurala 6:3. Dla Wielkopolanina to pierwszy złoty medal Grand Prix Polski Predator Pol Tour od 2022 r., kiedy to triumfował w Gdańsku (również w odmianę 8-bil). Było to zarazem 23. złoto wielkopolskiego bilardzisty w Pol Tourach. **PAT**

FOT. POLSKI ZWIĄZEK BILARDOWY

MASTERSI W POZNANIU
W sobotę hala B POSiR będzie areną IV Turnieju Piłki Ręcznej Mastersów. Gospodarzem i uczestnikiem tych zawodów będzie drużyna Mastersów Grunwaldu Poznań. Zmagania na „Chwiałce" rozpoczną się już o 9. **PAT**

Wielkopolanka przechodzi do historii polskiego sportu, a wspiera ją całe Zakrzewo

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

26-letnia Klaudia Adamek to jedyna Wielkopolanka wśród polskich zawodników na zimowych igrzyskach. Była sprinterka, razem z Lindą Weiszewski, wystartuje w piątek w bobslejach.

Adamek reprezentuje wprawdzie barwy Floty Gdynia, ale pochodzi z Zakrzewa (powiat złotowski) i jeszcze trzy lata temu była związana z Gwardią Piłą, gdzie trenowała biegi sprinterskie. Zresztą z dobrym skutkiem, bo była uczestniczką igrzysk w Tokio (pobiegła w sztafecie 4x100 m). Dzięki temu jest pierwszą olimpijką z Polski, która weźmie udział zarówno w letnich, jak i zimowych igrzyskach.

Jak sama przyznała w jednym z wywiadów potrzebowała jednak nowych wyzwań i w ten sposób za namową trenerów bobslejowych trafiła do nowej dyscypliny. Nasza bobslejowa dwójka nie ma szans na medal, ale w sprzyjających okolicznościach może zająć miejsce w pierwszej dziesiątce.

- Mimo porażek i trudnych momentów nie wyobrażałam sobie świata bez biegania. Lekkoatletyka jest i będzie moją pierwszą wielką miłością. Ale doszłam do momentu, kiedy trenerzy zaczęli obsesyjnie kontrolować moją wagę - zwierzała się w rozmowie z GQ Poland - opowiadała 26-latka.

Początki nie były jednak łatwe, bo trener kadry musiał naszą zawodniczkę przez pół roku namawiać, by spróbował jazdy bobslejem.

- Jak każdy sportowiec marzyłam o igrzyskach, ale w życiu nie pomyślałam, że przejdę do historii, tym bardziej nie mogę w to uwierzyć. Wiadomo, że w bobslejach bardzo chciałam tę nominację zdobyć, bo ja jestem taka, że jak się czegoś podejmuję, to nie ma zmiłuj, celuję w najwyższe cele - podkreśliła dziewczyna z Zakrzewa antenie TVN24+.

O występie Wielkopolanki nie zapomnieli jej znajomi, przyjaciele i rodzina w Zakrzewie. Do tej pory ta duża wieś w Krajnie słynęła z Domu Polskiego i festiwalu Blues Express. Dzięki Adamek może też przejść do historii polskiego sportu.

Już od kilkunastu dni na budynku miejscowego Urzędu Gminy wisi wielki transparent z wizerunkiem naszej olimpijki. W dniu jej startu będzie też wspólne oglądanie zmagań na torze bobslejowym. Miejmy nadzieję, że to wsparcie na odległość przełoży się na dobry wynik sympatycznej zawodniczki. Miejsce w pierwszej dziesiątce byłoby już wielkim sukcesem naszych bobsleistek.

FOT. URZĄD GMINY W ZAKRZEWIE

Tak Zakrzewo szykuje się do historycznego startu swojej zawodniczki, Klaudii Adamek na torze bobslejowym

Rywal w rozsypce, a Lech musi dać sobie radę bez Gholizadeha

Bartosz Kijeski
sport@glos.com

KuPS Kuopio będzie dzisiejszym rywalem Lecha w barażach Ligi Konferencji. Mistrz Finlandii na pewno nie będzie faworytem tego spotkania, gdyż jest w rozsypce. Start spotkania o 18.45.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

KuPS zmierzył się już w tym sezonie z polską drużyną w Lidze Konferencji. Ekipa z Kuopio przegrała w Białymstoku z Jagiellonią 0:1

Kolejorz z fińskimi rywalami nie ma bogatej historii. Dotychczas poznaniacy rywalizowali raz. Było to w sezonie 2013/14, kiedy to Niebiesko-Biali mierzyli się w kwalifikacjach do Ligi Europy z Honką Espoo. Lechici nie mieli większego problemu, wygrywając ten dwumecz 5:2. Teraz aktualnego mistrza Polski czeka podobne, jeśli nie łatwiejsze zadanie, mimo że stawka najbliższego spotkania będzie znacznie wyższa, bo zwycięzca tego starcia zagra w 1/8 finału Ligi Konferencji.

Zdecydowanym faworytem tego meczu będzie Kolejorz, którego z dnia na dzień notowania rosną u bukmacherów, mimo iż poleciał do Tampere bez swojego skrzydłowego - Aliego Gholizadeha. Kolejorz potwierdził w środę rano, że Irańczyk pozostanie w stolicy Wielkopolski i będzie leczyć niegroźny uraz, jakiego nabawił się w meczu ligowym z Piastem Gliwice (3:0). Ma być gotowy na starcie z Koroną Kielce.

Pierwszy sprawdzian nowego trenera

Brak najlepszego zawodnika Lecha z ostatniego pojedynku nie powinien przeszkodzić Lechowi w spokojnym zwycięstwie. Rywal Kolejorza jest w totalnej rozsypce, a na dodatek jest poza ligowym sezonem, więc dla KuPS mecz z poznaniakami może być brutalnym zderzeniem ze ścianą.

- Z pewnością będzie ciężko. KuPS zwłaszcza u siebie, na sztucznej trawie będzie chciało udowodnić, że są dobrą drużyną i spróbują się postawić. Mimo że jesteśmy zdecydowanymi faworytami, to nie będzie łatwo. To pewne - komentuje na stronie Lecha Fin Daniel Hakans.

Finowie to z pewnością inny zespół aniżeli kilkanaście tygodni temu, kiedy zdobywali swoje ósme mistrzostwo kraju. Podczas tej zimowej przerwy zmienili bowiem trenera. W grudniu Jarkko Wissa zastąpił Miika Nuutinen.

- Miika jest innowacyjnym i nowoczesnym trenerem o silnych kompetencjach przywódczych. Jest zwolennikiem ofensywnej piłki nożnej, wierzy w siłę pracy zespołowej oraz posiada solidne przygotowanie taktyczne i zdolność adaptacji. Ponadto bardzo skutecznie wykorzystuje narzędzia technologiczne w procesie szkoleniowym - powiedział o nowym trenerze KuPS dyrektor sportowy Sixten Bostroem.

Spore zmiany w składzie KuPS

Póki co KuPS jest pod formą. Finowie biorą aktualnie udział w Pucharze Ligi Fińskiej. Mimo iż rozpoczęli całkiem dobrze, wygrywając z Vaasan Palloseurą 3:1, to w dwóch kolejnych meczach schodzili z boiska pokonani. Dali się ograć Seinajoen 0:3, a ostatnio nie dali rady Ilves 0:1. I tak jak ten pierwszy przegrany mecz był traktowany przez ekipę z Kuopio jako sparing, tak ten drugi już z pewnością był brany na serio i był elementem przygotowań do meczu z Kolejorzem.

Nic w sumie dziwnego, że drużyna wydaje się niepoukładana. Zimą odeszło aż 11 zawodników, pięciu skończyły się kontrakty, natomiast dwóch graczy zakończyło swoje wypożyczenia. Wśród tych, którzy pożegnali się z drużyną, był jeden z najskuteczniejszych graczy KuPS - Mohamed Traore - który za 1,5 mln euro przeszedł do Viktorii Pilzno.

Aby uzupełnić tę lukę związaną z brakiem zawodników, zaczęto ściągać graczy „na szybko". Jednym z zawodników, którzy uzupełnili skład, jest 29-letni Gustav Engvall, który poprzedni rok spędził w pierwszoligowej Miedzi Legnica. Sprzedany do niemieckiego Mainz został także Otto Ruoppi, jednak pozostał on na wypożyczeniu w KuPS do końca czerwca i będzie chciał pomóc zespołowi, w którym się wychował.

Łączna wartość całej drużyny KuPS, według portalu Transfermarkt, wynosi 4,7 mln euro, czyli nieco więcej niż tyle, ile warty jest obecnie Antoni Kozubal, który wyceniany jest na 4 mln euro.

Jest zainteresowanie historycznym meczem

Można powiedzieć, że mecz KuPS z Kolejorzem cieszy się sporym zainteresowaniem. Jak informują tamtejsze portale, sprzedano na to spotkanie 3200 biletów. To oznacza, że może zostać pobity rekord, jeśli chodzi o mecze ekipy z Kuopio w europejskich pucharach w tym sezonie. Najwięcej widzów oglądało eliminacyjne spotkanie do Ligi Europy z łotewskim RFS. Wówczas na trybunach zasiadło dokładnie 3022 widzów.

Fińskie media podkreślają, że to będzie historyczny mecz dla tamtejszej piłki. Nigdy bowiem nie zdarzyło się, aby zespół z tego kraju grał wiosną w europejskich pucharach.

- Nie ma wątpliwości, że to Poznań jest faworytem do awansu, jednak dotychczasowy przebieg rozgrywek pokazał, że wszystko jest możliwe. Trzeba jednak zaznaczyć, że z autorów wcześniejszych „cudów" KuPS pozostało w składzie już niewielu - komentuje Panu Markkanen na łamach portalu Kymppipaikka. ©℗

eprasa.pl 81d34a5480